Business Traveller Poland

www.businesstraveller.pl

|9,60 zł (w tym 8% VAT)| NR 10/2015 (66) PAŹDZIERNIK 2015|

WI-FI W CHMURACH

| DUBAJ | TAJLANDIA | KENIA | DOMINIKANA | BERNO | FRANKFURT |

Twój prywatny raj

IDEALNE MIEJSCE NA ZIEMI- TWOJA WILLA NA WODZIE!

Mała, prywatna wyspa i nowe przestronne eco chic wille.
Każda z własnym basenem, obsługą butlera i wszystkim,
o czym zamarzysz…

Kontakt:
Przedstawicielstwo Club Med w Polsce
ul. Świętokrzyska 36, Warszawa
www.clubmed.pl
Private concierge:
p.maciejko@clubmed.pl
+48 664212513

Club Med

Edytorial 4

Na topie
• Wiadomości z linii lotniczych, hoteli, restauracji 6

Temat z okładki
• Surfowanie w przestworzach 12

Tried&Tested
• Soneva Kiri 18
• Sofitel Dubai The Palm Resort & Spa 22
• One&Only Royal Mirage 24
• Luksus blisko natury 28
• Nowa polska kuchnia 30

Raport
• Lotniska walczą o wpływy 32

Air Travel
• Stylowe stroje i Oktoberfest 38

Hotele
•Dzień słodki jak szarlotka w hotelach ibis 40
•„See You Soon" – wystawa Piotra Krzymowskiego w warszawskim Sheratonie 42

Kierunki
• Witamy w Kenii 44
• Miasto delegatów 50
• Wellness & SPA na Karaibach 56
• 4 godziny w... Bernie 64

Moto&Techno
• 20 najlepszych akcesoriów podróżnych 58

Rekomendacje „Business Travellera"
• Ze smartfonem na lotnisku 62

Zapytaj Piotra 66

Business Traveller Poland

Business Traveller Poland
ul. Świętokrzyska 36, 00-116 Warszawa
tel.: +48 22 455 38 14, faks: +48 22 455 38 13
www.businesstraveller.pl

Redaktor naczelna Marzena Mróz
m.mroz@businesstraveller.pl

Dyrektor artystyczna Barbara Scharf
b.scharf@businesstraveller.pl

Skład/łamanie LACRIMA
lacrima.barbarascharf@gmail.com

Wydawnictwo R&S Media sp. z o.o. ul. Świętokrzyska 36
00-116 Warszawa
tel.: +48 22 455 38 33
faks: +48 22 455 38 13

Wydawca Robert Grzybowski
robertg@businesstraveller.pl

Szef serwisu www.businesstraveller.pl Filip Gawryś
f.gawrys@businesstraveller.pl

Reklama, sponsoring biuro@businesstraveller.pl

Dystrybucja, prenumerata TM Media
al. Jana Pawła II 61 lok. 239
tel.: +48 22 252 80 38
faks: +48 22 252 55 07

Druk Drukarnia TINTA
13-200 Działdowo
ul. Żwirki i Wigury 22
www.drukarniatinta.pl

Business Traveller Managing Director Julian Gregory
Panacea Publishing International Limited
Warwick House
25/27 Buckingham Palace Road
London
SW1W 0PP
tel.: +44 20 7821 2700
www.panaceapublishing.com
www.businesstraveller.com

In the US "Business Traveller" is published at 303 Fifth Avenue, 1308, NY 10016, tel.: 1 212 725 3500. In Germany "Business Traveller" is published at Schulstrasse 34, 80634 Munich, tel.: 89 167 9971, fax: 89 167 9937. In Denmark "Business Traveller" is published at Rymarksvej 46, 2900 Hellerup, tel.: 45 3311 4413, fax: 45 3311 4414. In Hungary "Business Traveller" is published at 1074 Budapest, Munkas utca 9, tel.: 36 1266 5853. In Hong Kong "Business Traveller Asia-Pacific and China" are published at Suite 405 4/F Chinachem Exchange Square, 1 Hoi Wan Street, Quarry Bay, tel.: 852 2594 9300, fax: 852 2519 6846. In the Middle East "Business Traveller Middle East" is published jointly by Motivate Publishing, PO Box 2331, Dubai UAE, tel.: 9714 282 4060, and Perry Publications. In Africa "Business Traveller Africa" is published by Future Publishing (Pty) Ltd, PO Box 3355, Rivonia 2128, South Africa, tel.: 27 11 803 2040.

© 2009 Perry Publications Ltd – a subsidiary of Panacea Publishing International Ltd, United Kingdom

Panacea

W SAMOLOCIE JAK W BIURZE

Jeszcze do niedawna cieszyliśmy się na podróż samolotem również z tego powodu, że siedząc w wygodnym fotelu na wysokości 10 tysięcy metrów ponad ziemią – byliśmy niedostępni, niedosiężni, nieosiągalni. Mieliśmy pewność, że nie zadzwoni telefon, nie dotrze do nas żaden e-mail wymagający natychmiastowej interwencji – jednym słowem mogliśmy liczyć na święty spokój. Moment, w którym unosiłam się w przestworza, to był czas, który zawsze wykorzystywałam na kreację i planowanie. To właśnie w samolocie, bez dzwoniącego non-stop telefonu, przychodziły mi do głowy najlepsze pomysły.

Dziś spokój na pokładzie jest już tylko wspomnieniem. Wi-Fi – również jako bezpłatną usługę –oferuje swoim pasażerom coraz więcej linii. Łączność na pokładzie jest dostępna pod różnymi postaciami. Niektórzy przewoźnicy umożliwiają pasażerom korzystanie z ich własnych telefonów w ramach roamingu, tak jakby byli za granicą, inni gwarantują dostęp do Internetu przez Wi-Fi. Nie ulega wątpliwości, że już niedługo w samolocie poczujemy się jak w biurze. Będziemy mogli surfować w sieci, wykonywać połączenia głosowe i wysyłać e-maile w podobny sposób, jak robimy to w pracy, w domu czy w hotelu. Zachęcam do przeczytania naszego tematu z okładki „Surfowanie w przestworzach". Miłej lektury!

Marzena Mróz
Marzena Mróz
redaktor naczelna

Wybierz mądrze swojego partnera podróży.
Wybierz Flying Blue

FLYINGBLUE

Zdobyliśmy tytuł
Program Roku
już trzeci raz z rzędu

ZAUFAŁO NAM 25 MILIONÓW CZŁONKÓW

ZARABIAJ WIĘCEJ I SZYBCIEJ

AIR FRANCE, KLM, 35 linii partnerskich i ponad 100 innych partnerów – to tysiące okazji do zarabiania Mil, niezależnie od tego jak często podróżujesz!

U NAS NAGRODY SĄ BLIŻEJ

Mile zarabia się szybciej, dzięki hojnym bonusom z tytułu poziomu karty – np. z kartą złotą – dostajesz 75% Mil ekstra!

KRÓTSZA DROGA NA WYŻSZY POZIOM –

srebro, złoto, platyna – u nas szybciej się wspinasz, bo we Flying Blue wymagamy mniej przelotów i zdobytych mil, aby dostać lepszą kartę!

WYKORZYSTUJ MILE NA WIELE SPOSOBÓW

Podróż lotnicza, dodatkowa walizka, wizyta w saloniku na lotnisku, dodatkowy posiłek tematyczny „a'la carte" w samolocie, wygodniejsze miejsce, hotel, gadżety lotnicze ze sklepu Flying Blue Store!
Za wszystko możesz zapłacić Milami, opłaca się je zbierać!

HOJNIE NAGRADZAMY

loty w klasie biznes i pierwszej – do 3 razy więcej mil za lot!

ZDOBĄDŹ DOŻYWOTNIE PRZYWILEJE

„Platinum for Life" – po 10 latach członkostwa Platinum, otrzymujesz dożywotnie prawo do najwyższych przywilejów, bez względu na liczbę i częstotliwość lotów w przyszłości.

PRZENIEŚ MILE NA KOLEJNY ROK!

Sporo podróży w tym roku?
Mile powyżej wymaganego limitu można przenieść na kolejny rok – na dobry początek!

DODAJ MILE WSTECZ

U nas członkowie mogą sami dodać sobie Mile za odbytą podróż aż do 6 miesięcy wstecz.

PROMOCJE, RABATY I GRATISY

dzięki karcie. Twoja karta gwarantuje pokaźne zniżki lub nawet darmowe usługi* podczas podróży jak: przewóz bagażu ponad limit, wstęp do saloników, specjalne miejsca na pokładzie itp.

*wysokość zniżki zależy od poziomu karty

DOŁĄCZ ZA DARMO NA www.flyingblue.com

AIRFRANCE KLM

Linie lotnicze

Lufthansa

WYRÓŻNIONA TYTUŁEM WIODĄCEJ EUROPEJSKIEJ LINII LOTNICZEJ

Po raz piąty z rzędu Lufthansa została wyróżniona tytułem wiodącej europejskiej linii lotniczej (Europe's Leading Airline) podczas gali World Travel Awards, która odbyła się 5 września na Sardynii.

Światowi eksperci z dziedziny podróży i turystyki nagrodzili także Lufthansę tytułem Europe's Leading Airline Lounge za saloniki biznesowe na lotnisku we Frankfurcie. – Pasażerowie mogą w pełni czerpać korzyści z naszych wielomiliardowych inwestycji w jakość, produkt i usługi – powiedział Jens Bischof, członek Zarządu Lufthansa German Airlines i dyrektor handlowy Lufthansa Group. SWISS International Air Lines również zdobyły tytuł wiodącej europejskiej linii lotniczej w kategorii Klasy Biznes, co uwzględnia zarówno rejsy krótkiego zasięgu, jak i międzykontynentalne. W ostatnim czasie Lufthansa otrzymała także inną ważną nagrodę. Podczas gali World Airline Awards w czerwcu zdobyła najwyższe laury w kategoriach „Najlepsza linia transatlantycka" i „Najlepsza linia zachodnioeuropejska". Lufthansa została także wyróżniona w kategorii „Najlepszy salonik Klasy Pierwszej na świecie". Business Travel Awards 2015 uhonorowały Lufthansę tytułem Najlepszej Linii Krótkiego Zasięgu. Dzięki innowacjom, takim jak nowa Klasa Ekonomiczna Premium i nowy serwis restauracyjny w Klasie Biznes, Lufthansa robi kolejny krok w kierunku zdobycia tytułu linii pięciogwiazdkowej.

Uroda

Dr Irena Eris

BODY FIESTA ALGAE&CORAL

W podróży – i nie tylko – z pewnością przyda się algowy balsam ujędrniający do ciała – źródło cennych składników aktywnych, obecnych w popularnych w kosmetyce algach. Specjalnie wyselekcjonowany Duo-Algae Complex, złożony ze złotej i zielonej algi, pobudzając syntezę kolagenu i wiążąc wodę w naskórku, głęboko nawilża, intensywnie ujędrnia i regeneruje skórę ciała. Działanie to wzmacniają odżywcze masło shea i witamina E. Balsam perfumuje skórę intrygującym zapachem subtelnych kwiatów z nutą soczystych cytrusów. Pojemność: 200 ml, cena: 118 zł

W serii tej dostępny jest również peeling do ciała Algae&Coral, który dzięki delikatnym kryształkom cukru, zatopionym w złotych drobinkach rozświetlających, intensywnie wygładza i ujędrnia skórę. Specjalnie wyselekcjonowany Duo-Algae Complex, złożony – podobnie jak balsam – ze złotej i zielonej algi, sprawia, że skóra z dnia na dzień staje się głęboko nawilżona, intensywnie ujędrniona, zregenerowana i wypoczęta. Po prostu piękna! Pojemność 200 ml, cena: 114 zł

Hotel

Mamaison Hotel Le Régina Warsaw

NOWE SALE KONFERENCYJNO-BANKIETOWE

Unikatowy butikowy Hotel Le Régina w Warszawie prezentuje nowe sale konferencyjno-bankietowe, które zostały gruntownie wyremontowane w okresie letnim. Salom nadano zupełnie nowy wygląd i zadbano o najnowsze rozwiązania architektoniczne oraz multimedialne. Po remoncie stanowią wyjątkowe tło dla spotkań zarówno biznesowych, jak i prywatnych przyjęć i imprez okolicznościowych.

Planując spotkanie świąteczne, warto pamiętać o Le Réginie. Szef kuchni i hotelowy sommelier przygotowali specjalne menu, które z pewnością docenią wszyscy smakosze. Tradycyjne dania bożonarodzeniowe, elegancko podane w nowoczesny sposób, wzbogacone zostały o nietuzinkowe propozycje sommeliera. Pięknie zaaranżowane wnętrza restauracji La Rotisserie, sal bankietowych, a także lobby pozwalają na złapanie oddechu w tym niezwykle intensywnym okresie; mamaison.com/leregina

FOT.: MATERIAŁY PRASOWE

Projekt STRABAG Real Estate
w Warszawie

A project of STRABAG Real Estate
in Warsaw

Kwintesencja stylu, jakości i wygody

Nowy biurowiec Astoria, powstający w centrum Warszawy, naprzeciwko Pałacu Kultury i Nauki, przy ul. Przeskok 2, perfekcyjnie łączy wysmakowany design ze wszystkimi atutami prawdziwie śródmiejskiej lokalizacji. Astoria to wyjątkowe otoczenie dla biznesu, podkreślające prestiż najemców, którzy decydują się na biuro w tym szczególnym miejscu.

The quintessence of style, quality and comfort

The Astoria office building which is under construction in the center of Warsaw, just opposite the Palace of Culture and Science, combines sophisticated design with all advantages of a real downtown location. Astoria at 2 Przeskok street blends harmoniously with the historical surroundings, becoming a showcase of companies choosing this unique address.

Powierzchnia najmu | Leasable area
Biura 16 840 m² | Office 16 840 m²
Powierzchnia handlowa 1 400 m² | Retail 1 400 m²

Dostępność | Availability
Czerwiec 2016 | June 2016

Kontakt | Contact us
+48 22 331 78 00

ASTORIA
Premium Offices

STRABAG
REAL ESTATE

www.astoria-warszawa.pl

Restauracja

SomePlace Else

MEKSYK NA TALERZU

Warszawska restauracja SomePlace Else oficjalnie rozpoczęła meksykańską fiestę. Do 16 października dostępne jest menu Sabores de Mexico, stworzone przez słynnego meksykańskiego szefa – Eduardo Palazuelosa. Patronat nad ofertą objęła Ambasada Meksyku.

W menu wykorzystano typowe dla tego regionu produkty – zwłaszcza sosy, do których składniki zostały sprowadzone z Meksyku. Karta obfituje w quesadille, nachosy, przyrządzone na wiele sposobów, ale również kusi oryginalną zupą meksykańską na wywarze jagnięcym z warzywami, cieciorką i papryką guajillo. Uzupełnieniem jest festiwal enchilad, przygotowywanych na tortilli z żółtej oraz niebieskiej kukurydzy i podawanych ze słynnymi sosami, które na bazie produktów sprowadzonych z Meksyku są przygotowywane w restauracji SomePlace Else; warszawa.someplace-else.pl

Linia lotnicza

LOT

LOT WŚRÓD NAJCICHSZYCH LINII NA LOTNISKU LONDYN HEATHROW!

Umiejętne, precyzyjne podchodzenie do lądowania oraz mistrzowska technika pilotażu – te czynniki sprawiły, że Polskie Linie Lotnicze LOT dołączyły do grona najcichszych przewoźników latających na największe europejskie lotnisko, jakim jest Londyn Heathrow. W opublikowanym raporcie prezes lotniska Heathrow John Holland-Kaye dziękuje LOT-owi i wskazuje jednocześnie na spektakularny sukces przewoźnika, który zdołał poprawić swoje wyniki z 50 procent ustabilizowanych podejść do lądowania, wykonywanych na początku programu, aż do 99 procent dzisiaj; lot.com

Linia lotnicza

airberlin

PROMOCJA DLA POLSKICH FIRM

Linia lotnicza airberlin ogłosiła promocję dla wszystkich polskich firm rejestrujących się jesienią tego roku po raz pierwszy do programu airberlin business points. Nowe firmy członkowskie z Polski, które odbędą jeden lot powrotny lub dwa loty w jedną stronę w okresie od 1 września do 31 grudnia 2015 r., otrzymają 1000 punktów, co odpowiada jednemu lotowi nagrodzie na europejskiej trasie.

Rejestracja jest bezpłatna, a bilety nagrody można rezerwować maksymalnie trzy godziny przed odlotem, w zależności od dostępności. Jednocześnie każdy pracownik może nadal zbierać mile z programem lojalnościowym airberlin topbonus.

– Ta promocja to dodatkowa możliwość generowania oszczędności kosztów podróży, niezależnie od tego, czy lot jest zarezerwowany przez spółkę zarządzającą podróżami danej firmy, czy za pośrednictwem airberlin.com – mówi Christoph Horak, Country Manager Polska w airberlin.

FOT.: MATERIAŁY PRASOWE, FOTOLIA (1)

THE RENEWAL OIL

Niekończąca się transformacja

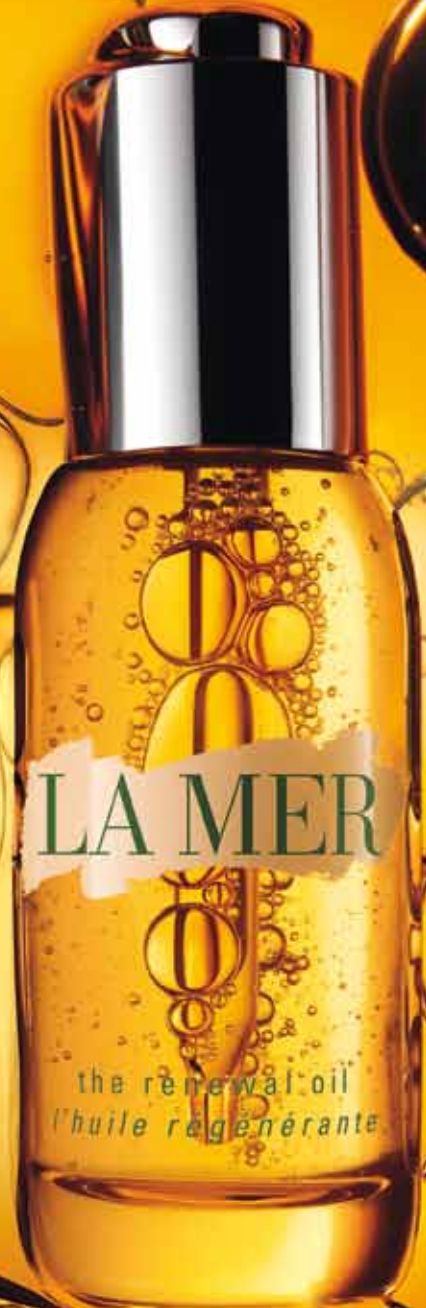

WYŁĄCZNIE W DOUGLAS

Ten *NOWY*, jedwabisty, wszechstronny olejek napełnia skórę młodością i inspiruje niekończące się możliwości jego zastosowania. Miracle Broth™ oraz pozyskane z morza aktywne czynniki dostarczają energii do odnowy komórek. Miękka i gładka skóra lśni witalnością.

LaMer.com

LA MER

Wypróbuj The Renewal Oil w wybranych perfumeriach Douglas oraz w salonie La Mer w Galerii Mokotów, Warszawa

Wypożyczalnia samochodów

Avis

DLA KOGO HYBRYDA?

Avis wraz z Toyotą uruchamia eksperymentalny projekt w branży wypożyczalni samochodowych – ofertę najmu aut hybrydowych.

Firma Avis, światowy lider na rynku wypożyczalni samochodowych, zaproponuje klientom unikatową ofertę aut z przełomowym napędem hybrydowym. Faza pilotażowa projektu została umiejscowiona w polskiej sieci wypożyczalni Avis. Naturalnym partnerem programu została Toyota – światowy lider technologii hybrydowej. Dzięki temu partnerstwu możliwe stało się zaoferowanie hybrydowych aurisów touring sports po specjalnych, konkurencyjnych stawkach najmu, zarówno dla klientów indywidualnych, jak i dla biznesowych. W ramach projektu powstała największa flota aut hybrydowych w Europie Środkowo-Wschodniej w sektorze wypożyczalni (obecnie ponad 40 aut).

Klienci mogą samodzielnie zarezerwować samochód hybrydowy poprzez stronę avis.pl. Do projektu wybrano najnowszą wersję modelu Toyota Auris Touring Sports Hybrid ze względu na wysoką jakość wykonania, uniwersalność nadwozia oraz niezawodny i bardzo oszczędny w mieście napęd hybrydowy. Dzięki dużej i łatwo dostępnej powierzchni bagażowej auto sprosta wymaganiom osób udających się także w dłuższe podróże, zarówno prywatne, jak i służbowe.

– Klienci Avis oczekują najlepszej jakości obsługi i najnowszych rozwiązań. Wiedzą, że zawsze mogą liczyć na doskonałą ofertę. Toyota, jako pionier i lider technologii hybrydowej, wydawała się tutaj naturalnym partnerem. Technologia hybrydowa wyróżnia się niskim całkowitym kosztem eksploatacji i wysokim komfortem użytkowania – mówi Radosław Lesiak, Country Manager Avis Polska.

Zdrowie

Shiseido

URODA W PODRÓŻY

Koncentrat aktywujący funkcję odporności skóry wokół delikatnych okolic oczu to nowy produkt, który docenią osoby często podróżujące.
Dzięki składnikom: Ultimune ComplexTM i ImuMoisture ExtractTM, poprawiającym funkcje komórek Langerhansa, zapobiega niszczeniu skóry wokół oczu pod wpływem negatywnego działania czynników zewnętrznych. Zmniejsza ryzyko przesuszenia delikatnej skóry okolicy oczu, które odpowiada za osłabienie jej bariery ochronnej, a w konsekwencji zwiększoną podatność na zmarszczki, cienkie linie oraz inne widoczne oznaki starzenia się skóry. Ultimune Eye pozwala nie tylko rozwiązać istniejące już problemy skóry wokół oczu, ale też skutecznie zapobiega ich nawracaniu. Poprawia kondycję skóry w obszarach: kontur, tonacja oraz tekstura.

Linie lotnicze

Finnair

AIRBUSEM A350 XWB DO AZJI

Finnair odbierze swojego pierwszego airbusa 350 xwb podczas ceremonii przekazania samolotu, zaplanowanej na 7 października 2015 r. Fiński przewoźnik zamówił 19 airbusów 350 xwb, które otrzyma w latach 2015-2023. Pierwszy airbus 350 xwb Finnaira zacznie obsługiwać loty długodystansowe 21 listopada 2015. Tego dnia maszyna po raz pierwszy poleci z Helsinek do Szanghaju. Zgodnie z wcześniejszymi zapowiedziami kolejne długodystansowe rejsy airbusem 350 odbędą się do Pekinu, Bangkoku, Hongkongu i Singapuru. Pod koniec roku Finnair wykorzysta nowy samolot na trasie do Nowego Jorku, stając się pierwszą linią lotniczą na świecie, która odbędzie rejs airbusem 350 do USA.

Lotnisko Chopina

Warszawa

NOWY PRZEWOŹNIK

Linie lotnicze Air Canada uruchomią bezpośrednie połączenie między Warszawą a Toronto. To już czwarte nowe połączenie międzykontynentalne, które ruszy z Lotniska Chopina w przyszłym roku. Nowa linia pojawi się w Warszawie 16 czerwca. Loty na trasie Warszawa – Toronto będą realizowane boeingiem 767-300er trzy razy w tygodniu: w poniedziałki, środy i piątki. Wylot z Warszawy zaplanowany jest o 11:00, przylot do Toronto o 14:50. Loty z Toronto do Warszawy odbywać się będą we wtorki, w czwartki i niedziele: wylot o 18:30, przylot o 9:30.

FOT.: MATERIAŁY PRASOWE

Realizowany przez spółkę "Kolektorska Residence" sp. z o.o. sp.k. kameralny zespół 4 domów jednorodzinnych 2.apartamentowych w zabudowie szeregowej jest wyjątkowo ekscytującym projektem, który wyszedł spod ręki warszawskiej pracowni architektonicznej „studio ArchiCo”.

✓ Lokalizacja tej inwestycji na pograniczu Żoliborza i Bielan, niemal bezpośrednio między Parkiem Stawy Kellera i bardzo rozległym Parkiem Kaskada, najstarszym parkiem w Warszawie, zapewni mieszkańcom tego zespołu ciszę, spokój i czyste powietrze.

Jednocześnie bliskość 2 stacji metra Słodowiec i Marymont, do których jest ok. 500-600 m, co zajmuje zaledwie ok. 5-6 minut pieszo, a także licznych linii autobusowych i tramwajowych, powoduje, że dla wielu osób jest to namiastka domu nieomal w sercu miasta.

✓ Relatywnie duża odległość tego zespołu domów od sąsiednich budynków, co jest ewenementem w tej dzielnicy, zwiększa poczucie prywatności jego przyszłych nabywców.

✓ Inwestor zadbał o wysoki standard budynków oraz komfort mieszkańców. Frontowa elewacja budynków będzie wykończona naturalnymi płytami łupkowymi. W projekcie zwrócono szczególną uwagę na doskonałe, naturalne doświetlenie lokali poprzez zastosowanie najwyższej jakości okien drewniano-aluminiowych firmy Internorm.

W trosce o ciszę, w projekcie wykorzystano najwyższej klasy przestronne, cichobieżne windy hydrauliczne szwedzkiej firmy GMV, światowego lidera napędów hydraulicznych.

Jest rzeczą oczywistą, że do każdego lokalu będą doprowadzone instalacja klimatyzacji oraz systemu HMS.

✓ Do każdego lokalu na poziomie "-1" będzie przynależeć wystarczająca powierzchnia garażowo-gospodarcza zapewniającą miejsce na zaspokojenie potrzeb parkingowych każdego mieszkańca, jak również znajdzie się tam zawsze przydatne pomieszczenie gospodarcze.

Nad bezpieczeństwem mieszkańców czuwać będzie dyskretna ochrona dozorująca cały kompleks budynków.

Lufthansa
Home
Help
Language
Screen Off
Fly Lufthansa
Watch Enjoy
Study Play
Kids Fun
Listen Relax
CD Selection
Classical
Clubsounds
Contemporary
Country & Folk
Greatest Hits
Jazz & Ambient
Milestones
Musicals
On Tour
Opera
Rock & Pop
Soundtracks
Talking Books
World's Finest
My Playlist

SURFOWANIE W PRZESTWORZACH

Już niebawem łączność cyfrowa całkowicie odmieni rozrywkę oferowaną na pokładach samolotów. Nasz brytyjski korespondent ***Tom Otley*** opisuje nowoczesne technologie, które umilą nam podróż lotniczą.

System rozrywki pokładowej (Inflight Entertainment System – IFE) nie jest zapewne decydującym czynnikiem, dla którego wybieramy taką, a nie inną linię lotniczą. Według badań przeprowadzonych na zlecenie naszego czasopisma aspekt ten plasuje się wśród podróżnych na dalekim 13. miejscu – za wysoką jakością obsługi, punktualnością przewoźnika i cateringiem. Jednak podczas samego lotu rozrywka pokładowa staje się dla wielu pasażerów nieocenionym towarzyszem podróży, o czym świadczyć może choćby duża liczba listów od naszych czytelników, uskarżających się na niedziałający system IFE w samolotach niektórych przewoźników.

Oczywiście waga, jaką przykładamy do rozrywki pokładowej, zależy od wielu czynników. Jednym z nich jest pora naszego lotu. Jeśli odbywa się on w dzień, częściej sięgamy po ofertę IFE, gdy natomiast podróżujemy nocą, wtedy zwykle po prostu śpimy. To samo dotyczy klasy podróżnej: Klasa Ekonomiczna, oprócz posiłków, nie oferuje wielu innych rozrywek w przeciwieństwie do Klasy Biznes, gdzie pasażerowie mają więcej swobody, mogą rozłożyć fotel i wyjąć ekran osobistego telewizora.

W ostatnim dziesięcioleciu systemy rozrywki pokładowej przeszły niebywałą metamorfozę. Jeszcze kilkanaście lat temu były to zwykłe ekrany wysuwane z sufitu samolotu, na których można było obejrzeć film, podłączając słuchawki do fotelowego gniazda. W samolotach latających na długich dystansach to archaiczne rozwiązanie zaczęto stopniowo zastępować indywidualnymi ekranami, potem pojawiła się możliwość wyboru kanału, a jeszcze później funkcja audio-wideo na żądanie (AVOD), dzięki której pasażerowie mogli wybrać interesujący ich materiał, a także przewijać go i pauzować. W ostatnich latach wybór rozrywki pokładowej znacznie wzrósł, a oferta niektórych przewoźników przerasta najśmielsze oczekiwania pasażerów.

NOWY SYSTEM ROZRYWKI POKŁADOWEJ

Zmiany następują w szybkim tempie, nie tylko pod względem jakości ekranów (od HD po nowy standard 4K), ale także dostępu do Internetu na pokładzie samolotów. To jedna z największych zmian w systemach rozrywki pokładowej, dzięki której pasażerowie mogą surfować w sieci, wykonywać połączenia głosowe i wysyłać e-maile w podobny sposób, jak robią to w kafejce lub w hotelu – na ziemi.

Jednak dla niektórych pasażerów opcja ta jest bardziej przekleństwem niż błogosławieństwem. Wielu z nich po prostu woli być poza zasięgiem, ponieważ daleki lot jest dla nich dobrą okazją do wypoczynku, pracy lub (dosłownie i w przenośni) bujania w obłokach. Z pewnością także nie podoba im się, gdy pasażer obok rozmawia przez telefon, podczas gdy oni próbują zasnąć.

Na szczęście większość linii lotniczych stara się zminimalizować ten problem, wyłączając w określonych godzinach (zwłaszcza podczas lotów nocnych) możliwość wykonywania przez pasażerów połączeń głosowych lub po prostu prosząc ich, by tego nie robili.

GŁÓWNI GRACZE

Łączność na pokładzie jest dostępna pod różnymi postaciami. Niektórzy przewoźnicy umożliwiają pasażerom korzystanie z ich

Łączność na pokładzie jest dostępna pod różnymi postaciami. Niektórzy przewoźnicy umożliwiają korzystanie z ich własnych telefonów w roamingu, inni gwarantują dostęp do Internetu przez Wi-Fi.

FOT.: ARCHIWUM

Jednym z atutów łączności na pokładzie jest to, że informacje zebrane przez maszynę podczas lotu mogą być wykorzystane na wiele użytecznych sposobów.

własnych telefonów w roamingu, inni gwarantują dostęp do Internetu przez Wi-Fi.

Obecnie dominującą pozycję na tym rynku posiada firma Panasonic, zarówno pod względem produkcji systemów IFE, jak i liczby linii lotniczych, które korzystają z jej systemu łączności pokładowej. Japońskiemu gigantowi depczą jednak po piętach inne firmy, takie jak Thales (IFE i łączność pokładowa) czy Gogo, która ma szczególnie silną pozycję na rynku amerykańskim i wyposaża w swoje systemy m.in. Deltę i Virgin Atlantic.

David Bruner, wiceprezes Panasonica ds. globalnych usług dla klientów, podaje pięć powodów, dla których przewoźnicy instalują szerokopasmową łączność pokładową.

– Przede wszystkim linie lotnicze chcą w ten sposób wyjść naprzeciw oczekiwaniom pasażerów. Podczas naszych testów na pokładach samolotów Turkish Airlines, gdy dostęp do Internetu był darmowy, korzystało z niego 50-60 procent pasażerów. Oczywiście podczas lotów dziennych odsetek ten był znacznie wyższy, a podczas nocnych sporo niższy – tłumaczy.

Według danych, jakie posiada Bruner, blisko 93 procent pasażerów zabiera na pokład urządzenia, które mogą łączyć się z Internetem, a ponieważ korzystają z nich do woli na ziemi, to chcą również używać ich podczas lotu – oczywiście jeśli cena za taką usługę nie będzie zbyt wygórowana.

Ponadto niektóre linie lotnicze wprowadzają opcję łączności na pokładzie, aby wyróżnić się, oferując pasażerom coś, czego nie mają inni. I jeszcze jedno – samolot wyposażony w takie rozwiązanie znacznie obniża ryzyko oszustw z wykorzystaniem kart płatniczych i umożliwia liniom sprzedaż dużo droższych produktów – nie tylko dóbr wolnocłowych, ale także usług w miejscu, do którego się udajemy. Bruner podaje przykład lotu wakacyjnego na Seszele, podczas którego przewoźnik może sprzedawać pasażerom wycieczki po wyspach lub pakiety nurkowe.

Kolejny atut łączności na pokładzie jest taki, że informacje zebrane przez maszynę podczas lotu mogą być wykorzystane na wiele użytecznych sposobów. Na przykład dane zebrane przez czujniki pogodowe samolotu mogą być przekazywane (lub sprzedawane) innym liniom przez firmy takie jak Panasonic.

– Nie da się zaplanować pogody, ale jeśli jesteśmy w stanie przewidzieć pewne jej anomalie, możemy lepiej się na nie przygotować – przekonuje Bruner.

Ostatnią, a zarazem nieocenioną zaletą systemu łączności na pokładzie jest to, że serwisanci samolotu są informowani na bieżąco o wszelkich usterkach, dzięki czemu mogą wcześniej sprowadzić uszkodzone części, co skraca czas uziemienia maszyn. Niektórzy przewoźnicy twierdzą nawet, że

Warto wiedzieć

TERMINOLOGIA

KA/KU Dwa różne zakresy długości fali, które zapewniają samolotowi łączność szerokopasmową przez satelitę. Istnieją różne opinie, który standard jest lepszy. Dla podróżnych nie ma to znaczenia, ponieważ oba zapewniają Wi-Fi na pokładzie.

4K Ekrany o ultrawysokiej rozdzielczości, które coraz śmielej pojawiają się na rynku.

HTS Satelita Wysokiej Przepustowości – jak sama nazwa wskazuje, satelita ten zapewnia większą przepustowość dla aplikacji systemu IFE, a także większe szybkości transmisji danych.

Wiedza

TO POTĘGA

Fotele Jazz, zaprojektowane przez Panasonica wraz z firmą B/E Aerospace, oferują rozrywkę pokładową nowej generacji oraz treści o jakości 4K.
System będzie także współpracował z urządzeniem pasażera, na którym będzie można oglądać dostępne treści. Będzie ono także tzw. zaufanym tokenem, umożliwiającym personalizację materiałów. Innymi słowy, system IFE będzie wiedzieć, kim jesteśmy, dokąd lecimy, co lubimy oglądać i... jakie reklamy są dla nas najbardziej odpowiednie.

Dostawcy łączności

NA POKŁADZIE

Uwaga: Większość linii lotniczych oferuje tę usługę we współpracy z wieloma dostawcami – dlatego w poniższym zestawieniu pojawiają się oni kilkukrotnie.

- **Aeromobile** Mobilna usługa roamingu dostępna m.in. na pokładach linii: Aer Lingus, Air France, Alitalia, British Airways, Emirates, Etihad Airways, EVA Air, KLM, Lufthansa, Qatar Airways, SAS, Singapore Airlines i Virgin Atlantic.

- **GoGo** Firma Gogo oferuje szerokopasmowy dostęp do Internetu dzięki bezprzewodowemu dostępowi do nadajników sieci komórkowych na terenie całych kontynentalnych Stanów Zjednoczonych. System ten jest dostępny na pokładach samolotów linii: Air Canada, Alaska Airlines, American Airlines, Delta, Japan Airlines, United i Virgin America. Jeszcze w tym roku Gogo wprowadzi technologię 2Ku, która ma gwarantować prędkości rzędu 70 Mb/s, czyli ponad 20 razy większą przepustowość niż obecnie. 2Ku pojawi się w samolotach linii Virgin Atlantic, Delta i Aeromexico.

- **OnAir** Tak jak Aeromobile OnAir jest usługą mobilnego roamingu, ale oferuje także łączność z Internetem dzięki technologii Swiftbroadband firmy Inmarsat. Usługi dostępne są m.in. na pokładach linii: Aeroflot, ANA, British Airways, Emirates, Etihad, Iberia, Oman Air, Qatar Airways, Singapore Airlines, TAM oraz Thai Airways.

Blisko 93 procent pasażerów zabiera na pokład urządzenia, które mogą łączyć się z Internetem, i chce używać ich podczas lotu.

zaoszczędzone w ten sposób czas i pieniądze mogą przełożyć się na niższe ceny biletów. Czy tak się stanie, pokaże przyszłość.

WYŚCIG Z ZIEMIĄ

Możliwość wysyłania e-maili z samolotu to niewątpliwie przydatna rzecz, zwłaszcza gdy podróżujemy w interesach, ale w porównaniu z tempem rozwoju technologii telekomunikacyjnej na ziemi usługi dostępne w przestworzach trudno nazwać rewolucyjnymi. Można nawet powiedzieć, że przewoźnicy starają się jedynie dotrzymać kroku technologiom od dawna dostępnym w większości naszych domów.

Nasuwa się pytanie, dlaczego tak niewiele systemów IFE oferuje pasażerom w pełni funkcjonalne ekrany dotykowe. Producenci tłumaczą to częściowo nieprzyjaznym środowiskiem, w jakim muszą te urządzenia funkcjonować i w którym lepiej sprawdzają się zaufane rozwiązania.

Bruner zauważa również, że samolot to „najdroższy dostawca Internetu na świecie". W takich warunkach ustalenie ceny dostępu do Wi-Fi na poziomie zbliżonym do stawek w hotelach byłoby dla linii finansowym samobójstwem. Po co więc w ogóle to robić?

– Wielu przewoźników przygotowuje się już na przyjęcie nowego boeinga 777x i brak łączności na jego pokładzie w 2020 r. jest nie do pomyślenia. Wyobraźmy sobie reakcję obecnych nastolatków, którzy po 2020 r. będą podróżować w interesach, kiedy dowiedzą się, że ich samolot nie ma dostępu do Internetu – mówi Neil James, dyrektor ds. sprzedaży korporacyjnej i zarządzania produktem w firmie Panasonic.

WŁASNE TEŻ SIĘ ŁĄCZY

Jaka jest zatem przyszłość systemów rozrywki pokładowej? Czy podróżni będą z niej w ogóle korzystali, mając ze sobą własne urządzenia z dostępem do Wi-Fi?

Odpowiedzią na to może być nowy prototypowy fotel o nazwie Jazz, który firma Panasonic opracowała we współpracy z producentem foteli B/E Aerospace. Jazz jest kompatybilny z urządzeniami mobilnymi, a zarazem oferuje pasażerom rozrywkę pokładową nowej generacji.

Rozwiązanie to zakłada, że na pokładzie samolotu znajdzie się ogromna ilość danych, w tym treści dostosowane do charakteru i zgodne z filozofią przewoźnika. Dzięki temu pasażer będzie miał dostęp do nieprzebranych zasobów sieci, a treści, takie jak na przykład filmy w formacie 4K, których ściągnięcie zajmuje dużo czasu, będą przesyłane lokalnie z dysku samolotu na urządzenie pasażera lub ekran systemu IFE.

W nowym systemie pasażerowie nie będą musieli logować się do pokładowego Wi-Fi za pomocą karty kredytowej ani tworzyć konta, ponieważ ich urządzenia będą poświadczać tożsamość użytkownika. Może to odbywać się w różnoraki sposób, na przykład za pomocą technologii Light ID, kompatybilnej z urządzeniami posiadającymi aparat. Wystarczy nakierować go na ekran IFE, a urządzenie samo prześle sygnał do systemu, informując go, kim jesteśmy.

– System może nawet wyświetlać użytkownikowi spersonalizowane reklamy – dodaje James. – Choć nie jesteśmy pewni, czy akurat to można zapisać po stronie zalet...

one number

Rozmawiaj, pisz lub prowadź wideo rozmowy na dowolnie wybranym urządzeniu.

one number

to rozwiązanie zunifikowanej komunikacji, które pozwala na dostęp do usług z dowolnego miejsca na świecie.

Poczuj swobodę i komfort komunikacji, gdy Twój numer jest zawsze tam gdzie jesteś TY!

Intelligent Technologies S.A.
Al. Jerozolimskie 98, 00-807 Warszawa | Tel. 22 379 8888 | Fax 22 379 8899 | www.itsa.pl | itsa@itsa.pl

ITSA INTELLIGENT TECHNOLOGIES S.A.

Hotel

TAJLANDIA

SONEVA KIRI

KONTAKT
Soneva Kiri, Tajlandia
110 Moo 4, Koh Kood District
Trat 23000
tel.: +66 (0) 82 208 8888
www.soneva.com/soneva-kiri

CENY
905 USD + 24 procent podatku za dwie osoby za noc ze śniadaniem

Intelligent luxury" i „no news, no shoes" – taki pomysł przyświecał Evie i Sonu Shivdasanim, którzy stworzyli na tajskiej wyspie Koh Kood prywatny raj.

POŁOŻENIE

Soneva Kiri leży na tajskiej wyspie Koh Kood 350 kilometrów na południowy wschód od stolicy Tajlandii – Bangkoku. Wyspa leży niedaleko brzegu, na którym znajduje się granica między Tajlandią a Kambodżą. Docieramy tutaj w jedyny możliwy sposób – prywatnym ośmiomiejscowym turbośmigłowym samolotem, który zabiera gości tego niezwykłego miejsca z lotniska Don Muang w stolicy Tajlandii. Po trwającym niespełna półtorej godziny locie samolot siada na specjalnie przygotowanym pasie startowym na sąsiadującej z Koh Kood malutkiej wysepce. Stamtąd szybką motorówką przewożeni są na przystań w Sonevie Kiri, gdzie następuje uroczyste przywitanie przez obsługę.

Soneva Kiri to miejsce doprawdy niezwykłe – kilkanaście luksusowych willi i kilka innych zabudowań, schowanych w pięknej i starej azjatyckiej dżungli, po części przy samej plaży oraz na wysokich malowniczych klifach. Na tej niewielkiej wyspie – oprócz gości Sonevy – mieszka do dziś około 2 tysięcy Tajów, którzy od stuleci zajmują się rybołówstwem i uprawą, głównie owoców.

POMYSŁ

Żeby wyjaśnić fenomen tego miejsca – które naprawdę zasługuje na uznanie – trzeba poznać jego pomysłodawców i właścicieli – małżeństwo Evy i Sonu Shivdasanich, mieszkających przez lata w Wielkiej Brytanii, którzy w latach 90. postanowili stworzyć koncept, określany akronimem SLOW LIFE (po angielsku skróty sustainable – local – organic – wellness oraz learning – inspiring – fun – experience). Eva i Sonu powtarzają do dziś jedno z tajskich powiedzeń, zapisywanych w sanskrycie „atithi deva bhava", co w wolnym tłumaczeniu oznacza, że 'najważniejszy jest gość'. Cała ta filozofia oznacza w praktyce, że Soneva Kiri,

a także dwa inne podobne projekty: Soneva Gili i Soneva Fushi na Malediwach muszą być przede wszystkim oddalone od cywilizacji, ale jednocześnie łatwo dostępne, muszą pozwalać na nieskrępowany innymi osobami odpoczynek, dać satysfakcję z ciekawych spotkań z lokalną kulturą, a jednocześnie oferować gościom – jak mawiają – inteligentny luksus, bazujący na prostych, acz bardzo gustownych rozwiązaniach architektonicznych, oraz kuchnię i aktywności fizyczne na najwyższym możliwym do osiągnięcia poziomie. Takie rzeczy oczywiście kosztują, ale też i jakość, którą spotkaliśmy w Sonevie Kiri, należy do najwyższych. Niech prostym przykładem będzie jedno z haseł przewodnich Sonevy – „no news, no shoes", które oznacza, że możemy tutaj odpocząć od szybkiego trybu życia i telefonii komórkowej (nie ma tutaj praktycznie zasięgu GSM, choć na całym terenie możemy korzystać z szerokopasmowego Wi-Fi), a jednocześnie chodzić wszędzie, oczywiście także do restauracji, których łagodne i drewniane podłogi aż się o to proszą... na bosaka, korzystając przy poruszaniu się po terenie Sonevy albo z rowerów, albo z elektrycznego buggy.

WILLE

Wille gwarantują intymność, po części wybudowane są na klifach i mają prywatne zejście na plażę, po części nad samym morzem i robią naprawdę ogromne wrażenie. Każda willa ma lekką konstrukcję, typową dla azjatyckiego klimatu, dużo w nich egzotycznych odmian drewna. Każda otoczona jest basenem w nietypowych kształtach, każda posiada wielką łazienkę, zapewniającą intymność. Willi w sumie

Wille gwarantują intymność, po części wybudowane są na klifach i mają prywatne zejście na plażę, po części nad samym morzem i robią naprawdę ogromne wrażenie.

FOT.: MATERIAŁY PRASOWE

Hotel

TAJLANDIA

Hasło przewodnie Sonevy – „no news, no shoes" oznacza, że możemy tutaj odpocząć od szybkiego trybu życia i telefonii komórkowej, a jednocześnie chodzić wszędzie, oczywiście także do restauracji, których łagodne i drewniane podłogi aż się o to proszą... na bosaka.

jest 36 – najmniejsza Bayview Pool Villa Suite leży na prawie 500 mkw., ma jedną sypialnię i jest przeznaczona dla par, największa rezydencja – Private Cliff Pool Reserve 6 Bedroom, z sześcioma sypialniami, leży na niemal 3000 mkw., ma wielki salon i m.in. stół do snookera. Wszystkie posiadają najnowocześniejszy sprzęt rtv, Wi-Fi oraz wszystkie możliwe udogodnienia, m.in. rowery i elektryczne buggy. Każda willa ma swojego opiekuna – Mrs albo Mr Friday, czyli... Piętaszka, który przez 24 godziny na dobę czuwa nad swoimi gośćmi. Możemy skorzystać z bezprzewodowego telefonu, by zamówić do willi jedzenie, wino, zarezerwować stolik w jednej z restauracji czy zabieg spa.

ATRAKCJE I SPA

Jedną z ciekawszych atrakcji w Sonevie Kiri jest... obserwatorium astronomiczne. Wyposażone jest w doskonały teleskop, dzięki któremu można prowadzić obserwację czystego i ciemnego (bo wyspa oddalona jest od dużych miast) nieba. Komu znudzi się jednak niebo, może udać się do Cinema Paradiso, prawdziwego kina na świeżym powietrzu, położonego na... wodzie. Jako że w Sonevie przebywa naraz nie więcej niż kilkudziesięciu gości, kino z reguły okupuje kilka, maksimum kilkanaście osób. Repertuar klasyczny i znany, jak choćby „Casablanca".

Warto wybrać się na wycieczkę poza Sonevę, by poznać zwyczaje i kulturę tutejszych Tajów. Jedna z możliwości to wizyta w wiosce Ao Salad na północno-wschodnim krańcu wyspy. Wioska należy do najstarszych tutaj osad, jest typową wioską rybacką, gdzie Tajowie od pokoleń trudnią się połowami. Można im potowarzyszyć przy rozładunku połowu, można też wybrać się do lokalnej szkoły podstawowej i podpatrzeć, jak uczą się dzieci tubylców. Można także umówić się na całodzienny połów na lokalnej łodzi.

Bez wątpienia do najlepszych atrakcji należy snorkeling i nurkowanie. Na terenie zatoki znajduje się kilka miejsc – takich jak Koh Kyak czy Koh Thong – gdzie będziemy mogli znaleźć formacje skalne, na których osiedliły się koralowce, ściągając do siebie kolorowy ożywiony podwodny świat. Park Narodowy Koh Chang oferuje ponad 20 miejsc do nurkowania na głębokości ponad 12 metrów.

Największą atrakcją dla ciała jest jednak Six Sense Spa, w którym możemy skorzystać z całego wachlarza relaksujących terapii, zarówno znanych w Europie, jak i wielu odmian azjatyckich zabiegów do tej pory nieodkrytych na Starym Kontynencie. Nad całością czuwają Melody, hinduska specjalizująca się w klasycznej hatha jodze, oraz dr Amit, lekarz ajurwedy, specjalizujący się w holistycznych terapiach ciała i duszy. Każdy chętny może umówić się na prawdziwą medyczną konsultację przed zabiegami i ustalić, co jest najbardziej potrzebne.

KULINARNA UCZTA

W pomyśle Evy i Sonu kuchnia – a raczej jej jakość i pomysł na nią odgrywają kluczową rolę. W Sonevie Kiri możemy jeść po europejsku, klasycznie, po tajsku, możemy jeść, gdziekolwiek chcemy, jak chcemy, a nawet jeść na... drzewie. To nie żart.

Mała (dla dwóch, maksimum kilku osób) restauracja Treepod powstała pod wpływem inspiracji książkami z lat dzieciństwa, w których pojawiały się domki na drzewach. Wchodzimy pod wysokim drzewem do eleganckiej drewnianej gondoli, wjeżdżamy na wysokość kilkunastu metrów w okolice korony drzewa i jemy, słuchając śpiewu ptaków, podczas gdy co pewien czas, nie wiadomo skąd, obsługują nas kelnerzy, przywożący kolejne potrawy lub serwujący wino z... liny.

Główna restauracja na śniadania i przekąski w ciągu dnia to bufetowy Dining Room – oszałamia jakością serwowanego jedzenia, znajdziemy tutaj najlepszy hiszpański jamon czy włoskie prosciutto, francuskie sery czy soki ze świeżych owoców. W specjalnej lodziarni mamy do wyboru aż 60 smaków kręconych na miejscu lodów i sorbetów.

Najciekawszy widok będziemy mieć z kolei w restauracji The View, zbudowanej na dwóch tarasach na klifie z widokiem na ocean. W Benz's zjemy za to najlepsze tajskie potrawy – ta urokliwa restauracja, ulokowana w stojącej na palach chacie, prowadzona jest przez Khun Benz, którą Eva i Sonu wypatrzyli na ulicach Phang-Nga i od razu ściągnęli do siebie.

Ale w Sonevie nie trzeba jeść w konkretnych miejscach. W ramach Destination Dining możemy zjeść przy wodospadzie, na dzikiej plaży czy w tropikalnym lesie – ograniczeniem jest tylko wyobraźnia.

OCENA

Soneva Kiri to wyjątkowo piękne, luksusowe miejsce dla bogatych, oferujące czystą naturę i hołdujące najnowszym światowym trendom w turystyce - prostocie, jakości, doskonałej obsłudze. Ale największą zaletą tego miejsca jest natura, natura i jeszcze raz natura: najpiękniejsze widoki jakie można sobie wymarzyć.

Rafał Sobiech

W Sonevie Kiri możemy jeść po europejsku, klasycznie, po tajsku, możemy jeść, gdziekolwiek chcemy, jak chcemy, a nawet jeść na... drzewie.

Hotel

DUBAJ

SOFITEL DUBAI THE PALM RESORT & SPA

KONTAKT
Sofitel Dubai
The Palm Resort & Spa
The Palm Jumeirah
East Crescent
55558 Dubaj
tel.: (+971)0/44556677
H6541@sofitel.com
www.sofitel-dubai-thepalm.com

Francuski styl pięciogwiazdkowej sieci Sofitel, położenie na Palm Island Jumeirah i arabski klimat najbogatszej arabskiej stolicy, czyli Dubaju. Taki jest hotel Sofitel Dubai The Palm Resort & Spa.

POŁOŻENIE

Urok Polinezji Francuskiej w Zatoce Perskiej – tak właściciele piszą o należącym do Sofitel, francuskiej sieci pięciogwiazdkowych hoteli, obiekcie Dubai The Palm Resort & Spa. I chyba nie ma w tym przesady. Hotel leży na Jumeirah Palm Island, czyli dumie szejków ze Zjednoczonych Emiratów Arabskich, którzy usypali, trochę wbrew prawom natury, pierwszą z trzech sztucznych wysp o kształcie palmowego liścia.

Palma Jumeirah ma rozpiętość pięć na pięć kilometrów. Z pnia wyrasta 16 liści. Właśnie na jednym z nich, ostatnim, sąsiadującym z otwartym morzem, mieści się luksusowy hotel Sofitel Dubai The Palm Resort & Spa.

To właśnie położenie hotelu jest jedną z jego największych zalet. Bo Palma Jumeirah to – zachowując wszelkie proporcje – prawdziwe miasto, które wyrosło na morzu obok majestatycznego Dubaju. Linia brzegowa wyspy ma (sic!) 75 kilometrów długości. Każdy z palmowych liści otoczony jest czystą plażą.

HOTEL I POKOJE

Sofitel Dubai The Palm Resort & Spa jest oddalony od lotniska zaledwie o 40 minut jazdy samochodem. Oferuje osiem typów zakwaterowania. Wszystkie wyposażone są w najnowsze udogodnienia, jakie można spotkać w hotelach najlepszych marek – 40-calowe płaskie telewizory LCD, szybki szerokopasmowy Internet, łazienki z wannami i prysznicami. Są tu i tańsze 44-metrowe Luxury Rooms z salonikiem oraz balkonem, są też 85-metrowe Beach Suities, w których bez problemu zmieszczą się trzy dorosłe osoby i z których wyjdziemy bezpośrednio na prywatną plażę, są też ekskluzywne 750-metrowe

Lodge Villas, usytuowane z dala od hotelowego zgiełku, z dostępem do prywatnej plaży.

RESTAURACJE I BARY

Jak przystało na należącą do Accoru markę Sofitel, w The Palm Resort & Spa możemy liczyć na kuchnię z niemal każdego zakątka świata. W wyśmienitej Hong Loong możemy skosztować specjałów kuchni chińskiej, podawanych z francuską elegancją przez mistrzów z Państwa Środka. Swoje miejsce znajdą także miłośnicy wołowiny – w Porterhouse Steaks & Grills zjemy wyśmienite steki i poczujemy klimat amerykańskiego barbecue. Bottega American & Italian Deli to z kolei miejsce dla wielbicieli typowej kuchni włoskiej, gdzie króluje pasta oraz pizza. Bezpośrednio stąd możemy zamówić pyszną włoską kolację wprost do hotelowego pokoju. Całości dopełniają trzy bary: Maui Pool & Beach Restaurant Bar (tutaj zjemy lekkie francuskie przekąski, popijając je świeżymi sokami), Lobby Lounge z doskonałą kawą i herbatą oraz 02 Night Club – to propozycja dla tych, którzy chcą na Palm Island przebawić całą noc.

SPA I FITNESS

So Spa – bo tak nazywa się hotelowe centrum spa – łączy ze sobą tradycje wspomnianej Polinezji Francuskiej i produktów takich marek, jak Hei Poa, Anne Semonin czy Themae. W spa znajdziemy aż 28 intymnych pokoi do różnych rodzajów terapii. Można wybierać spośród zabiegów ajurwedy, masaży tajskich czy prysznicy Vichy. Pamiętajmy jednak, że jesteśmy w konserwatywnym kraju arabskim – strefy spa podzielone są na część damską i męską.

OCENA

Ten, kto zna pięciogwiazdkową markę Sofitel, na pewno się nie zawiedzie. Fakt, że hotel znajduje się w Dubaju, jednym z najbogatszych miast na świecie, sprawia, że Dubai The Palm Resort & Spa oferuje w swoim luksusie nawet więcej niż w swoich europejskich odpowiednikach. Absolutnie nie do przecenienia jest jego położenie – Wyspa Palmowa to jedyny w swoim rodzaju unikat.

Rafał Sobiech

Ten, kto zna pięciogwiazdkową markę Sofitel, na pewno się nie zawiedzie. Fakt, że hotel znajduje się w Dubaju, jednym z najbogatszych miast na świecie, sprawia, że Dubai The Palm Resort & Spa oferuje w swoim luksusie nawet więcej niż w europejskich odpowiednikach.

FOT.: MATERIAŁY PRASOWE

Hotel

DUBAJ

ONE&ONLY ROYAL MIRAGE

KONTAKT
One&Only Royal Mirage
Dubaj
info@oneandonlyroyalmirage.ae
tel.: + 971 4 399 9999
royalmirage.oneandonlyresorts.com

Doskonałe położenie z widokiem na Palm Island, szybki dojazd z lotniska i kuchnia na najwyższym poziomie, oferująca smaki ze wszystkich stron świata. Dubajski hotel One&Only Royal Mirage to dobry wybór na służbowy i prywatny pobyt w stolicy Emiratów Arabskich.

POŁOŻENIE

Hotel One&Only Royal Mirage, wraz z otaczającymi go egzotycznymi ogrodami, leży tuż przy piaszczystej plaży, kilkaset metrów od wjazdu na Palm Jumeirah. Otoczony palmami, basenami oraz oazami z błękitną wodą, wybudowany w nowoczesnym stylu, choć – jak na warunki Dubaju – dość kameralny, niewysoki, w stylu, który przywodzi na myśl architekturę starej Arabii. Bywają tutaj wielcy tego świata – królewskie rodziny, tenisista Roger Federer, projektant Karl Lagerfeld czy Christian Louboutin, znany stylista obuwia dla kobiet.

Teren hotelu podzielony jest na kilka obszarów – The Palace, czyli główny obiekt hotelowy, Arabian Court oraz strefę Residence&Spa. The Palace to nietypowy pięciogwiazdkowy hotel, wokół niego znajdują się liczne baseny, korty tenisowe, KidsOnly, czyli miejsce dla dzieci, centrum sportów wodnych, niewielkie pole golfowe oraz nieduże sale na kameralne spotkania biznesowe.

Wokół terenów hotelowych na gości czeka Arabian Court. To miejsce z architekturą typowo orientalną, arabską, z widokiem na morze. Residence&Spa to najbardziej ekskluzywna część One&Only Mirage – prywatna recepcja, biblioteka, specjalny dining room dla gości. To bez wątpienia najlepsza, ale zarazem i najdroższa część hotelowego kompleksu.

POKOJE

The Palace oferuje gościom 147 pokoi Superior Deluxe, ponad 20 Executive Suities, 14 pokoi Gold Club Superior, 11 Gold Club Suities oraz dwie suity królewskie.

FOT.: MATERIAŁY PRASOWE

Powierzchnie pokoi są naprawdę imponujące – najmniejsze, dwuosobowe, mają minimum 45 mkw., łazienkę z wanną, są wyposażone w 40-calowe telewizory plazmowe HD, telewizję satelitarną oraz bezprzewodowy i przewodowy szybki Internet. Umeblowanie jest bardzo gustowne, eleganckie, z przewagą ciemnego drewna. Suity mają powierzchnię 100 mkw. i mogą pomieścić czteroosobową rodzinę. W wersji Gold goście suit mają do dyspozycji prywatny lounge (tutaj serwuje się kontynentalne śniadania oraz koktajle i drinki) oraz recepcję. Do swojej suity można dostać się prywatnymi drzwiami lub prywatną windą. Z kolei Royal Suite to już prawdziwy luksus – 325 mkw. dla sześciu dorosłych osób i dwójki dzieci, salka konferencyjna, 60-calowy telewizor. Wielki pokój dzienny oraz obszerna jadalnia mają wyjścia na szeroki balkon z zapierającym dech w piersiach widokiem na Palm Island.

Arabian Court oferuje 160 pokoi Deluxe o powierzchni 50 mkw., mogących pomieścić czteroosobową rodzinę. Ta część hotelowego kompleksu ma typowy arabski charakter – w łazienkach dużo jest egzotycznego drewna, marmuru i granitu. Z kolei Executive Suite to imponujące 125 mkw. dla dwójki dorosłych z dziećmi – tutaj mamy do dyspozycji dużą jadalnię, pokoje dla gości oraz minicentrum do pracy biurowej z możliwością drukowania i przesyłania faksów.

Najbardziej wystawna i luksusowa część hotelu to teren Residence&Spa, określany jako „prywatne sanktuarium". I jest tak w istocie – na teren prywatnych ogrodów mają wstęp tylko goście hotelu, niedostępny dla innych jest też dining room oraz biblioteka z prawdziwego zdarzenia. Mamy tu do dyspozycji 28 pokoi Prestige o powierzchni 58 mkw., 16 85-metrowych Junior Suities, 4 118-metrowe Executive Suite oraz 300-metrową Garden Villę.

Najbardziej wystawna i luksusowa część hotelu to teren Residence&Spa, określany jako „prywatne sanktuarium". I jest tak w istocie – na teren prywatnych ogrodów mają wstęp tylko goście hotelu.

To najbardziej prestiżowe miejsce w całym kompleksie. Oddalona o kilkadziesiąt kroków od plaży, ma prywatną drogę dojazdową, przydzielony tylko do niej parking oraz basen z regulowaną temperaturą wody. Mamy tutaj także obszerną jadalnię oraz kuchnię.

RESTAURACJE

W każdej z trzech części terenów hotelowych goście mogą skosztować smaków kuchni z całego świata. W The Palace mamy do dyspozycji cztery restauracje. Całodzienna Olives z menu à la carte to prawdziwy raj dla miłośników europejskiej kuchni śródziemnomorskiej, Tagine to z kolei klimatyczna restauracja z muzyką na żywo oraz daniami kuchni marokańskiej. Restauracja Celebrities to natomiast eleganckie miejsce na biznesowe obiady – tutejszy szef kuchni serwuje najlepsze dania kuchni europejskiej

Hotel DUBAJ

oraz klasyczne tapas. Całości w The Palace dopełnia Becha Bar&Grill, specjalizujący się w świeżych owocach morza oraz lekkich przekąskach.

Restauracje w Arabian Court specjalizują się w mieszance kuchni europejskiej i arabskiej. Tę pierwszą znajdziemy w The Rottiserie, eleganckiej, z arabskim klimatem – obowiązuje tutaj dystyngowany dress code. Nina także oferuje bogaty wybór smaków europejskich – jej specjalność to kurczak zapiekany w maśle pomidorowym, podawany w ostrym jugurcie. Eauzone to z kolei miejsce, w którym poczujemy się jak w typowym klimacie arabskim – tutaj znajdą coś dla siebie miłośnicy kuchni azjatyckich.

Najbardziej elegancka restauracja znajduje się w Residence&Spa – to Dining Room, w którym wybierzemy z karty m.in. doskonałe steki w sosie truflowym.

SPA

Goście mają do dyspozycji One&Only Spa, w którym znajduje się 12 prywatnych gabinetów zabiegowych. Możemy tu skorzystać z terapii bazujących na programie Unwind, Balance and Uplift. To terapie relaksacyjne, mające na celu wyciszenie, odnowę i pobudzenie organizmu. Oczywiście jak na kraj arabski przystało, w spa znajdziemy kącik z prawdziwym orientalnym hammam czy łaźnią parową.

OCENA

Hotel One&Only Royal Mirage to doskonały produkt pod każdym względem – położenia z widokiem na Palm Island, zakwaterowania – możliwość wyboru trzech zupełnie różnych form, oraz kuchni, która zadba o najbardziej wybredne podniebienia. Dobre miejsce do organizacji spotkań biznesowych – dobry dojazd z lotniska i sąsiedztwo piaszczystej plaży sprawią, że firmowy incentive można przerwać aktywnościami w naturze.

Rafał Sobiech

Garden Villa to najbardziej prestiżowe miejsce w całym kompleksie. Oddalona o kilkadziesiąt kroków od plaży, ma prywatną drogę dojazdową, przydzielony tylko do niej parking oraz basen z regulowaną temperaturą wody. Jest tu też obszerna jadalnia oraz kuchnia.

AMBER ROOM

RESTAURACJA

SKŁADNIKI KULINARNEJ DOSKONAŁOŚCI

Rekomendacja Przewodnika Michelin

Rezerwacja: + 48 22 523 66 64, www.amberroom.pl
Pałac Sobańskich, Al. Ujazdowskie 13, 00 - 567 Warszawa

Hotel SPA Dr Irena Eris — POLANICA ZDRÓJ

LUKSUS BLISKO NATURY

KONTAKT
Hotel SPA Dr Irena Eris
Polanica Zdrój
ul. Dębowa 19b
Polanica-Zdrój
tel.: +48 74 662 4000
polanica@drirenaerisspa.com
DrIrenaErisSpa.com

CENY
Pokój 2-osobowy ze śniadaniem od 600 zł

Pięciogwiazdkowy Hotel SPA Dr Irena Eris Polanica Zdrój, z wnętrzami odwołującymi się do ponadczasowego stylu art déco, pozwala docenić luksus i komfort, jakie tu spotyka się na każdym kroku.

Ceniący sobie wysoki standard, bliskość atrakcji uzdrowiska, różnorodne formy spędzania wolnego czasu i możliwość zadbania o zdrowie i piękno bezsprzecznie odnajdą to wszystko w Hotelu SPA Dr Irena Eris Polanica Zdrój. Wyjątkowe usytuowanie hotelu – w otoczeniu parkowej zieleni oraz zaledwie kilka minut pieszo od Parku Zdrojowego – pozwala cieszyć się urokami i atmosferą kurortu oraz jego atrakcjami.

POKOJE I RESTAURACJA

Komfortowo wyposażone pokoje o przytulnym wystroju sprawiają, że nie tylko dobrze się w nich śpi (na bardzo wygodnych, przestronnych łóżkach), lecz także znakomicie się wypoczywa – niemal jak w domu. Każdy z pokoi posiada balkon. Na parterze przy pokojach są urządzone tarasy. Podobnie rozplanowane są apartamenty na ostatnim piętrze – każdy z przestronnym tarasem oraz luksusowymi wnętrzami: sypialnią z salonem, garderobą i łazienkami. Hotelowa kuchnia oferuje wykwintne śniadania w cenie pokoju. A od południa działa restauracja z kartą dań bazującą na produktach sezonowych i lokalnych. Podstawą menu są dania powstałe na bazie przepisów regionalnych, łączące tradycję z nowymi trendami kulinarnymi.

KOSMETYCZNY INSTYTUT I SPA

Istotą hotelowego spa jest Kosmetyczny Instytut Dr Irena Eris. W zaciszu jego gabinetów, wyposażonych w nowoczesny sprzęt hi-tech do zabiegów pielęgnacyjnych twarzy i ciała, można oddawać się odmładzającym kuracjom, a także zaznawać głębokiego ukojenia podczas masaży wpływających korzystnie na ogólną sprawność i na psyche. Bogaty program skutecznych zabiegów pielęgnacyjnych, masaży i programów z zakresu medycyny estetycznej oraz profesjonalizm personelu przynoszą nadzwyczajne efekty już po pierwszej wizycie.

W Centrum SPA – z dwoma basenami, kompleksem czterech saun (fińską, infrared, sanarium i rzymską) – szybko zapomina się o stresie. Kąpiel w jacuzzi czy pływanie w usłanym gwiezdnym blaskiem basenie koją zmysły i pozwalają zapomnieć o codziennych troskach.

Hotel SPA Dr Irena Eris Polanica Zdrój otrzymał w tym roku od niezależnego Niemieckiego Stowarzyszenia Wellness certyfikat jakości w najwyższej kategorii – Premium Wellness. Dołączył również do amerykańskiej organizacji, skupiającej od 25 lat najlepsze obiekty spa – International SPA Association.

UROKI POLANICY

Polanica-Zdrój jako uzdrowisko zasłynęła w XIX w., zachwycając smakiem wód mineralnych Pieniawa Józef (Staropolanka) i Wielka Pieniawa (dostępna w Pijalni Wód). Dzięki nim oraz wpływowi łagodnego klimatu podgórskiego (mniej wietrznego, z lekkimi zimami, dużym nasłonecznieniem), i korzystnemu położeniu Polanica słynie z wysokiej skuteczności w leczeniu przede wszystkim schorzeń kardiologicznych i gastrologicznych, a także znana jest z wybitnych specjalistów ds. chirurgii plastycznej.

Katarzyna Szymkiewicz

FOT.: MATERIAŁY PRASOWE

LENOVO:

DESKTOP WRACA NA BIURKA.

CZY KTOŚ PAMIĘTA JESZCZE TE CZASY, GDY KOMPUTER SKŁADAŁ SIĘ Z PUDEŁKA STOJĄCEGO NA BIURKU (NAJCZĘŚCIEJ TYLKO ZE STACJĄ DYSKIETEK), A BEZPOŚREDNIO NA NIM STAŁ MONITOR? NIE? TO BĘDZIE JESZCZE OKAZJA, GDYŻ TE CZASY WRACAJĄ… OCZYWIŚCIE NIEZUPEŁNIE – BO TO JUŻ NIE TE SAME PUDEŁKA, NIE TE SAME MONITORY, A OTWÓR NA DYSKIETKI ZASTĄPIŁY SLOTY NA USB. JAK TAKI TREND MA SIĘ ODNALEŹĆ W REALIACH WCIĄŻ ROZWIJAJĄCEJ SIĘ MOBILNOŚCI? KOMU POTRZEBNE TEGO RODZAJU KOMPUTERY?

O ile początkowo desktopy królowały na biurkach, to niedługo później trafiły już pod blaty – konstrukcje typu Tower stały się popularne ze względu na możliwość umieszczenia większych podzespołów, które gwarantowały większą moc, możliwość rozbudowy. Niestety, ze względu na większą ilość elementów, potężne i energochłonne zasilacze zajmowały również więcej miejsca, zużywały więcej energii, a także wymagały podłączenia jednocześnie bardzo wielu kabli. Rozwiązaniem okazały się komputery All-in-One, czyli tzw. AiO.

WYGODA PONAD MOC?

AiO są najczęściej komputerami jednoelementowymi – składają się z szerokiego, płaskiego monitora, który zawiera wszystkie podzespoły potrzebne do funkcjonowania komputera. Jeśli dodać do tego bezprzewodową klawiaturę i mysz, to okazuje się, że jedynym kablem, o jaki musimy się martwić, jest przewód sieciowy.

Ktoś mógłby zatem powiedzieć: dobrze, pozbyliśmy się kabli, oszczędzamy prąd, nasz komputer jest elegancki i cichy. Jednak cóż z tego, skoro ma o wiele mniejszą moc od klasycznych desktopów? Odpowiedź stanowią nie tylko najwydajniejsze AiO, jak choćby Lenovo C50-30, lecz także linia komputerów Tiny, czy też Tiny-in-One. Komputer typu Tiny to właśnie wspominany wcześniej następca desktopa, który wraca na biurka – jest na tyle mały, że może swobodnie zmieścić się na blacie, udając np. zewnętrzny dysk sieciowy. Atrakcyjny wygląd zewnętrzny samego komputera, niewielkie wymiary (pojemność 1l) oraz najnowsze, wydajne procesory Intela, sprawiają, że urządzenie to stanowi alternatywę dla tradycyjnego desktopa.

CO Z TĄ MOBILNOŚCIĄ?

Pracownicy dużo podróżujący czy wykonujący część swoich obowiązków w biurze, zaś część w domu, faktycznie potrzebują laptopów, tabletów i innych sprzętów, których można używać w różnych miejscach. Jednak urzędnicy, pracownicy zajmujący się bankowością, reklamą czy grafiką będą bardziej usatysfakcjonowani z komputerów o większych ekranach i bardziej wydajnych podzespołach – cechą szczególną wielu AiO jest możliwość operowania jednocześnie na trzech różnych monitorach. Klasyczny AiO czy wydajny Tiny dobrym monitorem może także służyć jako domowe centrum multimedialnej rozrywki.

DOKĄD TO ZMIERZA?

Oczywiście, rozwoju urządzeń mobilnych nie można powstrzymać – jednak AiO czy Tiny to zupełnie inna kategoria sprzętu. Jakkolwiek wielu pracowników będzie pracować mobilnie, to jednak pozostaną także tacy, którzy potrzebują funkcjonować w biurze. To właśnie dla nich tworzone są komputery, które nie tylko zajmują mniej miejsca, lecz także są łatwo skalowalne, czyli można dopasowywać różne modele ze względu na potrzeby, wydajność czy budżet danej firmy. Jeśli dodać do tego wygodę i bezpieczeństwo pracy oraz inne cechy cenione w biznesie, to trudno wskazać bardziej konkurencyjne rozwiązanie w tym obszarze.

Łukasz Rutkowski
DT&WS Business Development Manager
Lenovo Poland

www.lenovo.pl

© 2015 Lenovo. Wszelkie prawa zastrzeżone. Lenovo oraz logo Lenovo to znaki towarowe firmy Lenovo. Inne nazwy firm, produktów lub usług mogą być znakami towarowymi bądź usługowymi należącymi do innych właścicieli. Powyższa treść nie stanowi oferty w rozumieniu prawa i ma charakter informacyjny. Za ewentualne błędy firma Lenovo nie ponosi odpowiedzialności.

Restauracja **WARSZAWA**

NOWA POLSKA KUCHNIA

KONTAKT
Restauracja PAPU
al. Niepodległości 132/136
02-554 Warszawa
tel.: +48 22 856 77 88
www.restauracjapapu.pl
Czynna codziennie
od poniedziałku do niedzieli
11:00-22:30 (ostatnie zamówienie)

Jadłospis

Przystawki:
pierogi z bażanta, kołduny na maśle, cynaderki cielęce, tatar wołowy:
33-43 zł

Zupy:
krem z dyni, żurek, barszcz czerwony z uszkami:
21-25 zł

Specjały:
kaczka z pieca, okoń morski, królik w sosie tymiankowym, schabowy z kostką:
35-59 zł

Desery:
bogaty wybór tortów bezowych oraz ciast domowych, i tart z codziennego wypieku
15-25 zł/porcję

Butelka dobrego wina Rosemount Chardonnay/ Shiraz
65 zł

Nasza polska kuchnia to dla wielu symbol narodowy, tradycja kojarząca się z domem, dzieciństwem, świętami. Narzekamy, że jest tłusta i ciężkostrawna, ale nie wyobrażamy sobie świąt bez grzybów, orzechów, pierogów czy bigosu, i choć większość z nas zastąpiła już tłustego karpia lżejszym łososiem, nadal jesteśmy przywiązani do tradycji i tą tradycją chwalimy się chętnie przed gośćmi z zagranicy.

MIEJSCE DLA SMAKOSZY

Najlepszą restauracją w Warszawie, oddającą narodowy charakter i polską duszę – naszą gościnność, hojność, rytuał biesiadowania – jest Stary Dom przy ul. Puławskiej. To miejsce, gdzie bez obaw można zaprosić smakoszy z zagranicy. Menu jest doskonałe, a obsługa zadowoli nawet najbardziej wymagających. Restauracja PAPU jest zaś jego kameralną, bardziej luksusową wersją. Mieści się w przedwojennej kamienicy przy alei Niepodległości. Na gości czekają dwie sale oraz romantyczny kącik przy kominku. Wnętrza są urządzone w klasycznym mieszczańskim stylu, bardzo przytulne i dopracowane w każdym szczególe, pełne świeżych kwiatów, miękkich materiałów oraz światła budującego nastrój.

NOWE POLSKIE MENU

PAPU, nagrodzona licznymi nagrodami i chwalona przez znane polskie i zagraniczne osobistości, wprowadza zmiany w menu, bazując na sezonowych produktach, by w pełni zaprezentować bogactwo naturalne Polski. Szef kuchni Bartosz Kędra, wspierając się wiedzą i doświadczeniem znajomych hodowców, rolników czy myśliwych, buduje wizję kuchni na smakach obecnych w polskich domach. Dlatego też w jesiennym jadłospisie nie zabraknie ręcznie wygniatanych pierogów, nadziewanych mięsem bażanta, i tych z kurkami czy prawdziwkami. W menu znajdzie się również krem z dyni, szynka z daniela, comber z sarny czy wielkopolska gęsina. Choć można tu zjeść takie klasyki polskiej kuchni, jak tatar czy żur na prawdziwkach, to na uwagę zasługuje kaczka i znane nie tylko na Mokotowie torty bezowe w kilkunastu smakach. Nad doborem win i alkoholi czuwa dwukrotny Mistrz Polski Sommelierów Andrzej Strzelczyk.

SEKRET LEKKIEJ KUCHNI

Różnorodność smaków oraz lekkość nowoczesnej polskiej kuchni są możliwe w PAPU dzięki najnowszym technikom kulinarnym i urządzeniom high-tech. Obco brzmiące „sous vide", „pacojet" czy „green egg" pozwalają wzbogacić różnorodny smak regionalnych produktów oraz jakość świeżych ryb prosto od rybaka czy odpowiednio sezonowanej wołowiny na dobrego steka.

W czasach, w których każdy dba o linię, to odchudzenie polskiej kuchni ma w PAPU swoje namacalne skutki. Zarówno właściciel Mariusz Diakowski, jak i menedżer Krzysztof Kamiński ważą dziś 10 kilogramów mniej niż 10 lat temu.

OCENA

PAPU stawia na troskliwą, baczną obsługę, rozpieszczającą gości miłymi niespodziankami i zauważaniem potrzeb, oraz ma ambicje przekształcić polską kuchnię w nowoczesną regionalną symfonię smaków.

Jest to urocza, przytulna restauracja, serwująca lekką, nowatorską rodzimą kuchnię oraz najlepsze bezy na świecie – delikatne i kruche na zewnątrz, mięsiste i ciągnące się w środku, podane na lekkim kremie waniliowym ze świeżymi jagodami.

Magdalena Boratyńska

FOT.: MATERIAŁY PRASOWE

Nowoczesna flota
Maksymalnie trzyletnie, jednakowo oznakowane samochody.

Profesjonalizm
Wysokie standardy obsługi klienta. Regularnie szkolona kadra kierowców.

Innowacyjny system
Szerokie możliwości zarządzania indywidualnym kontem.

Komfort
Monitoring kursu online. Dogodne formy zamawiania i płatności.

Premium w standardzie

EcoCar S.A. to najnowocześniejsza firma taksówkowa w Polsce, która dysponuje własną, jednorodną flotą maksymalnie trzyletnich samochodów, spełniających najwyższe standardy w zakresie norm emisji spalin. Innowacyjny system informatyczny pozwala na pełny monitoring kursów oraz generowanie szczegółowych zestawień przejazdów. Różnorodne formy płatności i sposoby zamawiania taksówek odpowiadają na potrzeby najbardziej wymagających klientów.

\ecocar • www.ecocar.pl • ANDROID APP ON Google play • Available on the iPhone App Store • • ecocar 123456789

LOTNISKA WALCZĄ O WPŁYWY

Dynamiczna ekspansja przewoźników z Bliskiego Wschodu w ostatnich latach mocno nadszarpnęła pozycję lotnisk przesiadkowych Azji Południowo-Wschodniej. Nasz brytyjski korespondent ***Alex McWhirter*** opisuje, jak porty radzą sobie z tą sytuacją.

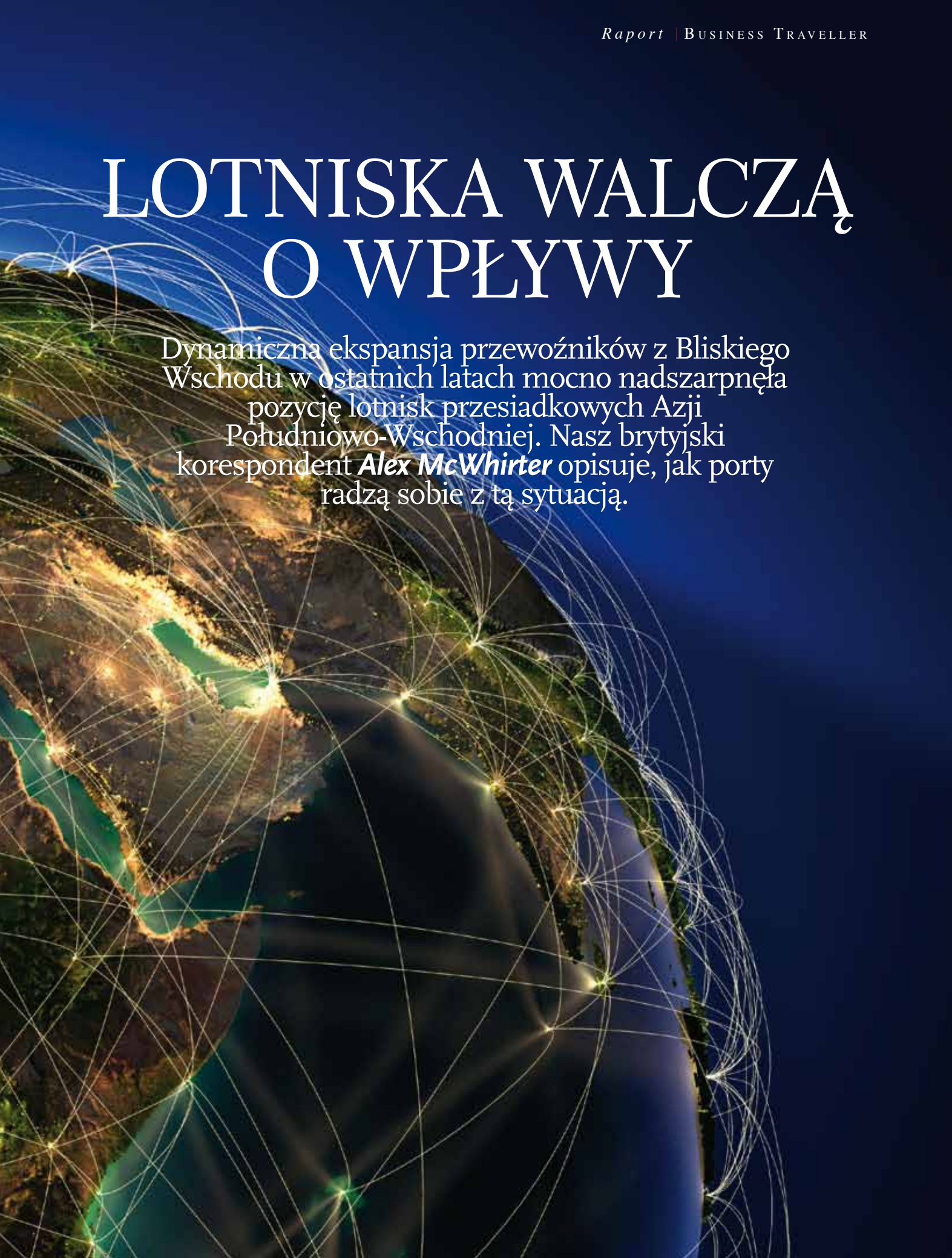

Historia i geografia nigdy nie były zbyt łaskawe dla największych hubów Azji Południowo-Wschodniej, czyli portów w Bangkoku, Kuala Lumpur i Singapurze.

W latach 70. ubiegłego wieku, gdy powstawał „Business Traveller", ich przyszłość rysowała się w różowych barwach. Cieszyły się idealnym położeniem nieopodal ruchliwej trasy kangurzej (tzw. kangaroo route) do Australii, a także odgrywały rolę regionalnych wrót do Chin, Hongkongu, Taiwanu, Japonii i Korei Południowej.

Jednakże pod koniec lat 70. na świecie doszło do wielu nieprzewidzianych wydarzeń: upadł komunizm, wzrosło znaczenie Chin w regionie, a swoją pozycję zaczęli także zaznaczać przewoźnicy znad Zatoki Perskiej – przede wszystkim linie Emirates, Etihad i Qatar Airways, a w mniejszym stopniu również Oman Air i Gulf Air.

Koniec zimnej wojny to nowe, szybsze korytarze powietrzne między Europą i Azją Północno-Wschodnią. Dzięki nim można było pokonać dystans między regionami bez międzylądowań i w dużo krótszym czasie.

Z biegiem lat przewoźnicy znad Zatoki zaczęli rosnąć w siłę i obecnie oferują pasażerom kompleksową sieć połączeń do niemal wszystkich rejonów globu, a zwłaszcza w Europie, gdzie na północy są obecni w Kopenhadze, Oslo i Sztokholmie, na wschodzie w Warszawie, Pradze i Moskwie, a na południu w Lizbonie i Rzymie.

Tę sytuację najdotkliwiej odczuły lotniska w Bangkoku i Kuala Lumpur oraz tamtejsi narodowi przewoźnicy: Thai Airways i linia Malaysia Airlines (MAS), która została właśnie zrenacjonalizowana. Singapurski port Changi i stacjonujący tam narodowy przewoźnik Singapore Airlines (SIA) przetrwały najgorsze, ale gdyby nie dominująca pozycja linii znad Zatoki, z pewnością linie te rozwijałyby się dynamiczniej.

– 15 lat temu, gdy opracowywaliśmy naszą siatkę połączeń, linie znad Zatoki Perskiej przewoziły rocznie 10 milionów pasażerów. Obecnie liczba ta wzrosła do 100 milionów, a świat całkowicie się zmienił. Dotychczas nastawialiśmy się na połączenia na trasach między Australią a Europą i teraz musimy dostosować się do nowych realiów. Dlatego zamierzamy zredukować liczbę połączeń do Australii o 40 procent – mówi Christoph Mueller, dyrektor generalny Malaysia Airlines.

BOLĄCZKI THAI AIRWAYS

Do niedawna podróżni z Europy i innych regionów Zachodu postrzegali Bangkok jako wrota do kontynentalnej części Azji Południowo-Wschodniej.

Stolica Tajlandii była także ważnym punktem na trasach na kontynent australijski, ponieważ leży ona w połowie drogi między Australią i Europą. Również linie lotnicze lubiły ten port, gdyż lądując w Bangkoku mogły zaoszczędzić paliwo.

Niestety z upływem lat z portu wyniosło się wielu długodystansowych przewoźników, ponieważ pasażerowie zaczęli wybierać konkurencyjne linie znad Zatoki. British Airways i Qantas zrezygnowały z międzylądowań w Bangkoku w drodze do Australii, a wielu innych europejskich przewoźników zamknęło swoje połączenia ze stolicą Tajlandii, która straciła wiele ze swojego dawnego prestiżu. Obecnie miasto to jest postrzegane przede wszystkim jako kierunek turystyczny, a nie biznesowy.

Narodowy przewoźnik Thai Airways potrzebował finansowego wsparcia od rządu i w konsekwencji musiał znacznie odchudzić swoją sieć połączeń długodystansowych. Na liście zamkniętych połączeń znalazły się trasy do RPA i wielu miast Europy.

Obecnie większość lotów wykonywanych przez Thai Airways z Bangkoku to połączenia krótko- i średniodystansowe, a loty na długie dystanse stanowią ułamek tego co kiedyś.

Jedyna dobra wiadomość dotyczy Londynu i Frankfurtu. W zimowym rozkładzie lotów Thai Airways znajdą się dwa połączenia dziennie do tych miast zamiast jednego, jak ma to miejsce obecnie.

Choć rząd Tajlandii przyjął politykę otwartego nieba, mającą na celu przyciągnięcie do kraju większej liczby przewoźników, to według gazety „Bangkok Post" projekt ten wkrótce zostanie zamknięty ze względów bezpieczeństwa.

Z biegiem lat przewoźnicy znad Zatoki zaczęli rosnąć w siłę i obecnie oferują pasażerom kompleksową sieć połączeń do niemal wszystkich rejonów globu, a zwłaszcza w Europie.

FOT. FOTOLIA (2)

Do portu w Malezji przybywa jeszcze mniej europejskich linii niż na lotnisko w stolicy Tajlandii, które jest obecnie głównym ośrodkiem regionalnym dla tanich linii lotniczych.

– W naszej przestrzeni powietrznej nie ma miejsca na więcej samolotów i dlatego aby zapobiec kolizjom maszyn w powietrzu, musimy ograniczyć ich liczbę na naszym niebie – mówi minister transportu Tajlandii Prajin Juntong.

Być może prawdziwym powodem wycofania się rządu z polityki otwartego nieba jest fakt, że wzrost liczby turystów nie przełożył się na większe zainteresowanie usługami narodowego przewoźnika, ponieważ większość pasażerów wybierała inne linie.

Wizerunek kraju ucierpiał także ze względu na zarzuty względem standardów bezpieczeństwa w tutejszej branży lotniczej. W ostatnich latach kilka tajskich linii regionalnych utraciło pozwolenia na lądowanie w Singapurze, Indonezji, Tajwanie, Korei Południowej, Japoni i Chinach.

Co gorsza Federalny Urząd Lotnictwa USA (FAA) wszczął niedawno śledztwo dotyczące rażących zaniedbań zasad bezpieczeństwa u tajskich komercyjnych przewoźników.

MALEZYJSKA GORĄCZKA

W jeszcze gorszym położeniu jest Kuala Lumpur. Zarówno tutejsze lotnisko, jak i linia Malaysia Airlines chciały niegdyś konkurować z portem Changi i Singapore Airlines.

MAS planowała globalną ofensywę, podobnie jak to uczynił jej singapurski rywal, i od połowy lat 90. zaczęła oferować pasażerom loty do RPA, Ameryki Łacińskiej i USA. Jednak w 2012 r. pierwsze dwie z tych tras zostały zamknięte, a dwa lata później malezyjski przewoźnik, zmuszony do ostrych cięć, wycofał się z USA.

MAS musiała też stawić czoła skutkom dwóch katastrof, które nadwyrężyły zaufanie do niej i zmusiły linię do obniżki cen.

Europejska sieć połączeń została drastycznie odchudzona. Z długiej listy zostały tylko takie destynacje, jak Londyn, Amsterdam i Paryż. Z tej trójki, według rzecznika MAS, Londyn na pewno pozostanie w rozkładzie, a losy pozostałej dwójki nadal się ważą. Loty do Paryża, niegdyś wykonywane nowoczesnym superjumbo a380, obecnie obsługują przestarzałe boeingi 777-200, które nie mają pasażerom do zaoferowania nic ciekawego. Latają one także do Amsterdamu, ale nie wiadomo, jak długo ten stan będzie się utrzymywał.

Wystarczy porównać liczbę lotów oferowanych przez MAS między Europą, Bliskim Wschodem i Kuala Lumpur z tymi samymi usługami oferowanymi przez przewoźników znad Zatoki Perskiej i od razu wiadomo, gdzie podziali się wszyscy pasażerowie.

Dlatego, tak jak w przypadku Bangkoku, ruch w Kuala Lumpur jest generowany przede wszystkim przez połączenia krótko- i średniodystansowe. Do portu w Malezji przybywa jeszcze mniej europejskich linii niż na lotnisko w stolicy Tajlandii, które jest obecnie głównym ośrodkiem regionalnym dla tanich linii lotniczych. I choć w tym roku, po wielu latach przerwy, linie British Airways ponownie uruchomiły połączenia do Kuala Lumpur, to jednak już wkrótce wycofa się stąd Air France.

WYZWANIA CHANGI

Z całej trójki omawianych tu lotnisk najlepiej radzi sobie obsypywany nagrodami port Changi w duecie z narodowym przewoźnikiem Singapore Airlines (SIA).

Wybudowany w 1981 r. na rekultywowanych ziemiach, zastąpił on przestarzały port Paya Lebar, który obecnie jest wykorzystywany przez siły powietrzne kraju. Changi pozostaje ważnym punktem tranzytowym dla regionalnych połączeń i nadal jest główną bramą do Australazji. W początkowych latach swojej działalności obsługiwał około 8 milionów pasażerów rocznie, a dziś liczba ta wzrosła do 54 milionów. Aby więc poradzić sobie z rosnącą liczbą podróżnych, Changi buduje właśnie nowy terminal T4, który pozwoli lotnisku zwiększyć przepustowość o 16 milionów pasażerów rocznie.

W połowie następnej dekady planowane jest uruchomienie nowego terminalu T5. Jego powierzchnia będzie większa od terminali 1, 2 i 3 razem wziętych, początkowa przepustowość wyniesie 50 milionów i będzie mogła wzrosnąć do 70 milionów.

Jednak spodziewany wzrost liczby pasażerów będzie głównie zasługą nowych połączeń krótko- i średniodystansowych, a loty dalekiego zasięgu raczej się do tego nie przyczynią. Linia Singapore Airlines niepodzielnie rządzi na kangurzej trasie, ale ostatnio dość mocno zmodyfikowała rozkład lotów do Australii, aby efektywniej obsługiwać połączenia z Azją, zwłaszcza z Chinami.

Z wyjątkiem lotów do Londynu wzrost liczby pasażerów SIA na trasach do i z Europy jest anemiczny – przede wszystkim za sprawą przewoźników znad Zatoki. W jednym z wywiadów dla czasopisma branżowego „Airline Business" prezes SIA Goh Choon Phong stwierdził, że rywalizacja z liniami z Bliskiego Wschodu jest jednym z największych wyzwań jego firmy. Dlatego jeśli na przewoźników znad Zatoki nie zostaną nałożone żadne restrykcje, SIA będzie mogła liczyć na wzrost jedynie na rynkach, na których nie ma tak silnej konkurencji.

DO AMERYKI

Jedną z przeszkód, z jaką musi zmierzyć się Singapur, jest jego niezbyt dogodne położenie w kontekście połączeń z Europą i Ameryką Północną. W przypadku Starego Kontynentu przewagę mają przewoźnicy znad Zatoki, a Ameryka Północna znajduje się za daleko, aby można było dolecieć tam bez międzylądowania.

Sytuację tę skrzętnie wykorzystał Hongkong, który leżąc nieco bliżej od wyżej wymienionych portów, mógł zaoferować pasażerom loty do USA bez międzylądowań i tym samym przejąć sporą część rynku.

Jedną z przeszkód, z jaką musi zmierzyć się Singapur, jest jego niezbyt dogodne położenie w kontekście połączeń z Europą i Ameryką Północną.

Dlatego wzorując się na Thai Airways, SIA próbuje teraz wskrzesić bezpośrednie połączenia do Ameryki Północnej, które obie linie zarzuciły kilka lat temu. Trasy te były wówczas obsługiwane przez niewielką flotę airbusów 340-500 zakupionych przez Thai i SIA. Jednak w tamtym okresie sytuacja gospodarcza na świecie i wysokie koszty paliwa sprawiły, że takie loty stały się po prostu nieopłacalne.

Paradoksalnie na długich trasach samoloty spalały paliwo, aby przewieźć... ładunek paliwa. Były prezes Air France Pierre-Henri Gourgeon powiedział kiedyś, że a340-500 były latającymi zbiornikami paliwa z kilkoma osobami na pokładzie.

Co gorsza, choć przeloty do Ameryki odbywały się bez międzylądowań, to czas podróży był wyjątkowo długi i w znacznym stopniu zależał od warunków atmosferycznych i pory roku. Na przykład loty do Nowego Jorku mogły trwać od 17 do 19 godzin, a samoloty wylatując z Singapuru, podążały na zachód lub wschód – w zależności od pogody.

Linia Thai jako pierwsza pogodziła się z porażką, ale SIA wytrwała aż do 2013. Maszyny zmierzające do Ameryki przekształcono w samoloty jedynie z Klasą Biznes, ale na nic to się zdało.

Teraz prezes SIA Goh Choon Phong chce wrócić do pomysłu lotów do USA bez międzylądowań i rozmawia z Airbusem i Boeingiem o odpowiedniej maszynie, która mogłaby obsługiwać tę trasę. Singapurski przewoźnik zdaje sobie bowiem sprawę, że rezygnując z bezpośredniego połączenia, stracił znaczenie wśród pasażerów biznesowych, z których wielu przeniosło się do konkurencyjnych linii.

Obecnie Boeing mógłby zaoferować SIA jedynie b777-200lr, którego zasięg nie wystarcza na loty do Nowego Jorku i który jest o generację starszy od propozycji Airbusa, czyli a350-900.

Jeśli europejskie konsorcjum zgodzi się zmodyfikować tę maszynę tak, jak zrobił to w przypadku a340-500, problem będzie rozwiązany. Jednak a350-900 jest samolotem dwusilnikowym, który nie oferuje przewoźnikom takiej elastyczności jak czterosilnikowy a340-500. Jak sprawdzi się na trasie do USA? Pożyjemy, zobaczymy.

FOT. FOTOLIA (2)

COURTYARD Marriott
WARSAW AIRPORT

PIĘKNO ZBLIŻA

Oboje weszli do foyer hotelu Courtyard by Marriott Warsaw Airport niemal równocześnie, ale on pewnie szybciej podszedłby do kontuaru. W ostatniej chwili zatrzymał się – byłoby cholernie niefajnie ścigać się z kobietą w kolejce do recepcjonistki. „ I to atrakcyjną kobietą" – mruknął do siebie. I uprzedzająco grzecznie, odsunął się i zapraszającym gestem wskazał nieznajomej kontuar przed sobą.

Z leciutkim uśmiechem kiwnęła głową i szybko otaksowała mężczyznę. „Hmm, gdyby nie ta siwizna, to może byłby z niego Clive Owen. Z drugiej strony – może to i lepiej, niech będzie George Clooney" – nie kryjąc się ze swym spojrzeniem, parsknęła śmiechem. To go kompletnie zdetonowało. Wkurzyło?

Ona sama na pierwszy rzut oka wyglądała tak jak wygląda atrakcyjna, zadbana, elegancka, trzydziestoparoletnia bizneswoman. Szyk i klasa. Ktoś powiedziałby – w pewnym sensie typowy szyk i typowa klasa. Kiedy jednak mężczyzna przyjrzał się jej uważniej, zrozumiał jak bardzo byłaby to błędna ocena. Jej orientalne oczy, i to co się w nich czaiło, sprawiało, że żaden z mijających mężczyzn nie mógł przejść obok niej bez szumu krwi pod czaszką.

On sam niewiele czasu stracił przy rejestracji – niemal natychmiast, gdy przepuścił przodem kobietę, jak spod ziemi pojawiła się przy kontuarze obok druga recepcjonistka. Podał wizytówkę ze swoim nazwiskiem, ale że recepcjonistka miała jakieś pytania, sam uważnie wypełnił formularz. I wtedy nagle zdał sobie sprawę z tego, że stracił Piękną Nieznajomą z oczu.

Omiótł uważnie wzrokiem hotelowy hall. Zmarkotniał. Nie, nigdzie jej nie widział.

Teraz jednak dopiero zdał sobie sprawę z tego, że leżący tuż przy lotnisku, sieciowy Courtyard by Marriott, wygląda nietypowo. Oczywiście, dla niego, francuskiego wydawcy najbardziej eleganckich i prestiżowych albumów malarskich, podróżującego non-stop po całym świecie, najważniejsza była bliskość do lotniska, wysoki standard, super kuchnia i wygodne łóżka king size. Tak, wygodne łóżka były najważniejsze. Bo choć sypiał w nich sam, to zawsze lubił mieć nadzieję na coś więcej. Więc ten hotel przy lotnisku nazywającym się tak szlachetnie, bo Chopin - dla Francuza to nazwisko święte – spełniał najwyższe wymogi i wszystkie oczekiwania.

Ale teraz ten wygodny Courtyard, znany mu z setek innych lotnisk na całym świecie, miał w swej atmosferze jeszcze coś dodatkowego. Coś nieuchwytnego. I coś szlachetnego.

W centralnym miejscu dojrzał obraz. Czarno-biały. Urokliwie prosty w swej geometryczności. Miasto jak krwiobieg? Miejski pejzaż widziany z lotu ptaka? Zaintrygowany podszedł do płótna. Uważnie – ach, te słowiańskie nazwiska – przeliterował opis obrazu: „ artystka koncentrująca się w swojej twórczości na pejzażach miast".

Nim ją usłyszał, poczuł jej perfumy. Podeszła niepostrzeżenie. Może i ona rozglądała się po hallu za nim? – pomyślał z nadzieją.

- „Armani"? Perfumy „Armani – Si"? – rzucił po angielsku niby od niechcenia, gdy zobaczył kątem oka jej profil.

- Zastanawiałam się jak mnie pan zaczepi, ale teraz to mnie pan zaskoczył.

Gdzieś w środku zrobiło mu się ciepło.

- Widzi pani, są takie niespodziewane miejsca na świecie, gdzie piękno zbliża.

- Niezłe – uśmiechnęła się. – „Courtyard by Marriott i Fryderyk Chopin. Miejsce, gdzie piękno zbliża".

- To pewnie prawda. Ale ja akurat myślałem o pani.

- No, no... Niby banalne, ale miłe. W mojej branży mógłby pan być niezłym copyrighterem.

- Skąd pani wie, że nie jestem?

- Nie jest pan. Podejrzałam wizytówkę, którą podał pan recepcjonistce – uśmiechnęła się tak delikatnie, jakby miała tym jednym uśmiechem zmienić cały świat. - Ale wie pan, nim zaprosi mnie pan na drinka, obejrzyjmy uważnie te obrazy. To faktycznie niezwykła okazja – być w podróży, wejść do porządnego hotelu, odpoczywać podziwiając obrazy i spotkać kogoś tak sympatycznego.

- To ja zaryzykuję jeszcze jeden slogan: „Courtyard by Marriott – sztuka sprzyja spotkaniom".

Zaśmiała się.

- Kto wie, może jeszcze zatrudnię pana w mojej firmie.

■ *Konrad Krakowski*

Apartament Chopina

STYLOWE STROJE I OKTOBERFEST

Już po raz dziewiąty nasz personel pokładowy będzie nosić tradycyjne bawarskie stroje na wybranych trasach. Pasażerowie z pewnością będą zachwyceni stylem tegorocznych uniformów.

Lufthansa świętuje swoje 60. urodziny. Podczas Oktoberfest personel pokładowy zaprezentuje stylowe błękitne stroje folkowe na trasach z Monachium do Charlotte, Vancouver i Dubaju. Personel w strojach bawarskich będzie można również zobaczyć na lotniskach, a także na wybranych trasach europejskich. Na amatorów niemieckiej kuchni czeka oferta „Kulinarny Oktoberfest" – w salonikach i na pokładzie.

Z okazji swoich 60. urodzin Lufthansa odtworzyła tradycyjne bawarskie stroje z 1950 r. Od połowy września 14 niezwykle stylowo ubranych stewardes lata w nich z Monachium na trasach do Ameryki Północnej i nad Zatokę Perską. Od 16 września wystartowały one do Charlotte (w Stanach Zjednoczonych), 21 września – do Vancouver, a od 29 września można je spotkać na trasie do Dubaju.

– Już po raz dziewiąty nasz personel pokładowy będzie nosić tradycyjne bawarskie stroje na wybranych trasach. Pasażerowie z pewnością będą zachwyceni stylem tegorocznych uniformów – powiedział Thomas Klühr, członek Zarządu Lufthansa German Airlines ds. finansowych i hubu w Monachium.

UNIFORMY W KOLORZE BŁĘKITU

Mundur z 1950 r. został odtworzony przez monachijski dom mody Angermaier Trachten. Stroje regionalne Wiesn-Dirndl są – tak jak w przeszłości – jasnoniebieskie i wykończone tkanymi beżowymi wzorami. Na beżowych fartuszkach widnieją dyskretne jasnoniebieskie kropki. Jak donosiła prasa z tamtego okresu: „Stewardesy

Lufthansy w prawdziwych strojach Dirndls będą się troszczyć o pasażerów na pokładach maszyn typu Lockheed L-1049 Super Constellation od Nowego Jorku po Hamburg, a także na convairach lecących z Londynu do Monachium na Oktoberfest".

Również na wybranych trasach europejskich personel pokładowy Lufthansy CityLine zamieni swoje mundury na stroje bawarskie – trzy stewardesy założą też Dirndl projektu Angermaier Trachten, a do nich żółte gorsety z kwiatowymi niebieskimi nadrukami oraz spódnice w biało-niebieskie pasy i jedwabne błękitne fartuszki.

Z OKAZJI JUBILEUSZU

Z okazji jubileuszu także obsługa naziemna Lufthansy w porcie lotniczym w Monachium założy regionalne bawarskie Dirndls oraz marynarki zaprojektowane specjalnie dla Lufthansy przez firmę modową z Monachium Schustermann & Borenstein. Podczas Oktoberfest wielu pracowników lotniska również będzie nosić te stroje.

MENU NA OKTOBERFEST

Saloniki Lufthansy w Monachium zaprezentują w tym okresie specjalne menu. Salonik Klasy Pierwszej zaoferuje bawarskie specjalności w udekorowanych zgodnie z tradycją Oktoberfest restauracjach. Dania, takie jak pieczone praliny z ogonami wołowymi oraz tiramisu na pszenicznym piwie, będą na bieżąco przygotowywane przez kucharzy. Pasażerowie odwiedzający saloniki Senator będą mogli spróbować strudli jabłkowych, zimnych przekąsek i bawarskich precli. Specjalny serwis na czas Oktoberfest został także przygotowany dla gości Klasy Pierwszej Lufthansy. Dla amatorów wyśmienitego jedzenia mamy dobrą wiadomość – na trasach do Charlotte pojawią się m.in. sznycel z Tegernsee oraz bawarska kaczka na Oktoberfest. Tradycyjne ciasto wiśniowe podawane na zimno i gorący strudel jabłkowy będą dopełnieniem bawarskich specjałów.

Saloniki Lufthansy w Monachium zaprezentują w tym okresie specjalne menu. Salonik Klasy Pierwszej zaoferuje bawarskie specjalności w udekorowanych zgodnie z tradycją Oktoberfest restauracjach.

DZIEŃ SŁODKI JAK SZARLOTKA W HOTELACH IBIS

WIĘCEJ INFORMACJI NA
accorhotels.com
ibis.com

Hotele ibis zmieniają się, by zapewnić swoim gościom jak najlepszy komfort pobytu oraz doskonale skomponowane i oryginalne menu. Od października w tych obiektach nie tylko dobrze się wyśpimy dzięki łóżkom Sweet Bed™ by ibis, czy zjemy soczyste i-Burgery, ale również możemy spróbować nowej przepysznej śniadaniowej oferty Morning Appleasure opartej o przysmaki z polskich jabłek.

W KOSZYCZKU JABŁUSZKO*

Marka ibis nie ustaje w udoskonalaniu swojej oferty. Po pozytywnych zmianach w identyfikacji wizualnej w ramach konceptu restauracyjnego ibis kitchen nadszedł czas na przełom w formule śniadań. Jak dobrze wiemy, i o czym niezmiennie przekonują nas dietetycy, pierwszy posiłek każdego dnia jest najważniejszy. Z tego powodu warto pamiętać, by był on zarówno zdrowy, zbilansowany, jak i pożywny. Właśnie dlatego od października, już we wszystkich hotelach ibis, goście będą mogli spróbować tego co powstaje z połączenia poranku, jabłka i uczucia przyjemności. Jest to nowa oferta śniadaniowa, czyli Morning Appleasure. Jak sama nazwa wskazuje uwaga skupiła się na owocu, który jest nie tylko zdrowy, ale też jest bardzo pozytywnym symbolem.

„Jabłka to typowo polski owoc" – podkreśla Joanna Świerkosz, VP marketingu, jakości i progra-

* Śródtytuły pochodzą z wiersza Jana Brzechwy „Entliczek-Pentliczek"

mów lojalnościowych w Polsce i Europie Wschodniej. – *„Jesteśmy ich największym producentem w Europie i trzecim na świecie, trudno więc nie zauważyć jego znaczenia dla gospodarki, ale i rodzimej gastronomii. Dzięki temu nasza najnowsza oferta śniadaniowa opiera się o prawdziwie lokalny przysmak i takich też dostawców, co wpisuje się również w realizację naszej polityki CSR Planet 21. ”*

DUSZONE SĄ JABŁKA, PIECZONE SĄ JABŁKA

Morning Appleasure to nie tylko oferta oparta o lokalny produkt, ale też wyśmienicie skomponowane menu, którego podstawą są domowe przepisy. Potrawy z jabłek stanowią prawie 1/4 pozycji dostępnych w ramach nowej formuły śniadań. Znajdziemy tam soczysty mus jabłkowy, domowe naleśniki, pachnące suszone jabłka, kompot jabłkowy z przepisu babci, aromatyczną herbatę z jabłkiem a także inne przysmaki. Gwiazdą oferty uczyniono flagowy polski przysmak, niezmiennie kojarzący się z beztroskim i sielskim dzieciństwem – szarlotkę.

SĄ W BARACH - WIADOMO - ZWYCZAJE UTARTE

Zmiana formuły śniadań, to też rewolucja w sposobie obsługi gościa i serwowania dań. Już w lobby wita zapach świeżo upieczonej szarlotki, a przy wejściu do restauracji można zauważyć skrzynki pełne jabłek. Co więcej personel powita nas radosnym słowami *„Niech Pani/Pana dzień będzie tak słodki jak szarlotka”!* Ze śniadaniem wiąże się też specjalny rytuał. Od rana, gdy zapach ciast wypełnia salę rozbrzmiewa specjalne przygotowany muzyczny jingiel. We własnej osobie pojawia się szef kuchni, który osobiście kroi jeszcze gorącą, świeżą szarlotkę i podaje gościom. Ten niezwykły sposób kontaktu odgrywa kluczową rolę w tej rewolucyjnej ofercie, która ma kreować wyjątkową atmosferę, tak by śniadanie stało się nieoczekiwanym i niezapomnianym przeżyciem.

ENTLICZEK-PENTLICZEK, CZERWONY STOLICZEK

Wprowadzona właśnie oferta śniadaniowa Morning Appleasure to kolejna rewolucja w obiektach ibis. Wynikają one ze zmian w mentalności i nastawieniu gości do marek hotelowych, którzy coraz częściej oczekują pozytywnej interakcji z otoczeniem, zarówno z ludźmi, jak i przestrzenią. Jako wynik tych przemyśleń doszło najpierw do zmian w designie lobby, którego przykładem jest projekt Avanzi czy koncepcji restauracji hotelowej. Wykorzystano tu nowatorskie wzornictwo, przenikanie się przestrzeni, kolorów i barw, gdzie forma służy nie tylko funkcjonalności, ale i sprzyja kontaktom społecznym. Zaprojektowano je w modnej stylistyce, z przewagą ciepłych akcentów kolorystycznych i grafik na ścianach, a także suficie. Co ciekawe również recepcja stała się otwartą strefą, za którą znajduje się nowoczesny ekran wyświetlający najważniejsze praktyczne informacje dla gości. Zmodernizowane miejsca tworzą teraz zdecydowanie bardziej przyjazną, domową atmosferę, zachęcając osoby przebywające w hotelu do spędzania w nich więcej czasu i nawiązywania nowych znajomości. Kolejnym krokiem było więc udoskonalanie menu.

We własnej osobie pojawia się szef kuchni, który osobiście kroi jeszcze gorącą, świeżą szarlotkę i podaje gościom.

FOT.: ORBIS S.A.

„SEE YOU SOON”
wystawa Piotra Krzymowskiego
W WARSZAWSKIM SHERATONIE

Do 5 grudnia 2015 r. w Lobby Barze warszawskiego hotelu Sheraton będzie można oglądać wystawę Piotra Krzymowskiego, zatytułowaną „See You Soon”. Prace zostały stworzone specjalnie dla hotelu i w sposób humorystyczny komentują sytuacje, które mogą być charakterystyczne dla miejsca spotkań.

FLIRT Z WIDZEM

Papierowe kolaże, wykorzystujące język, estetykę, a niekiedy i oryginalne fragmenty polskich magazynów towarzyskich z lat 50. i 60. XX w., na nowo przedstawiają ich zapomniane słownictwo, typografie oraz rozwiązania graficzne. Pracując z konkretną przestrzenią hotelowego Lobby Baru, artysta, często w ironiczny i humorystyczny sposób, komentuje potencjalne sytuacje i zachowania typowe dla miejsca spotkań. W ten sposób wielkoformatowe prace stają się nierozłączną częścią przestrzeni, niejednokrotnie flirtując przy tym z anonimowym widzem.

PREMIERA PAIRED

Wernisaż wystawy „See You Soon” zbiegł się również z premierą nowego programu marki Sheraton – Paired, dostępnego w Lobby Barze. Paired to selekcja lokalnych przekąsek, piw rzemieślniczych oraz win premium, zaskakująco ze sobą skomponowanych. Od blin z łososiem, polskich serów zagrodowych po pierogi z grzybami i samosę warzywną

FOT.: MATERIAŁY PRASOWE

– goście baru mogą odkrywać nowe zasady komponowania trunków i kreatywnych przekąsek. Program Paired dostępny jest w hotelach Sheraton na całym świecie. Nowe menu to niepowtarzalne pary małych przekąsek z winami premium z programu Sheraton Selects. Goście hoteli tej marki dobrze wiedzą, że są to wina, które otrzymały ponad 85 punktów w ocenie Wine Spectator oraz piwa, pochodzące z lokalnych browarów. Każdy hotel Sheraton na świecie oferuje inne przekąski, nawiązujące do tradycji kulinarnych danego kraju bądź regionu, w ten sposób podróż po hotelach Sheraton nabiera dodatkowego smaku. Program dostępny jest w godzinach otwarcia Lobby Baru.

TEMAT – MODA!

Piotr Krzymowski jest absolwentem prestiżowej Akademii Sztuk Pięknych Central Saint Martins w Londynie, gdzie obecnie mieszka i tworzy. Na swoim koncie ma wiele wystaw solowych i grupowych, m.in. w ICA London, CCA Glasgow, Whitechapel Gallery oraz Hotelu Bristol w Warszawie. Krzymowski często współpracuje z takimi magazynami modowymi, jak „Vogue Portugal", „Stylist France", „Glamour" czy „Narcisse", tworząc ilustracje oraz krótkie filmy, których tematem jest moda.

Zainteresowani informacją o pracach i ich nabyciem proszeni są o kontakt pod adresem e-mail: studio@piotrkrzymowski.pl oraz numerem telefonu 00 44 7904335360.

Wernisaż wystawy „See You Soon" zbiegł się również z premierą nowego programu marki Sheraton – Paired, dostępnego w Lobby Barze. Paired to selekcja lokalnych przekąsek, piw rzemieślniczych oraz win premium, zaskakująco ze sobą skomponowanych.

WITAMY W KENII

Nasza brytyjska korespondentka ***Jenny Southan*** przekonuje, że Nairobi nie jest dziś jedynie celem podróży papieży i prezydentów. Coraz chętniej goszczą tu także biznesmeni, skuszeni dynamicznym rozwojem kenijskiego handlu i przemysłu.

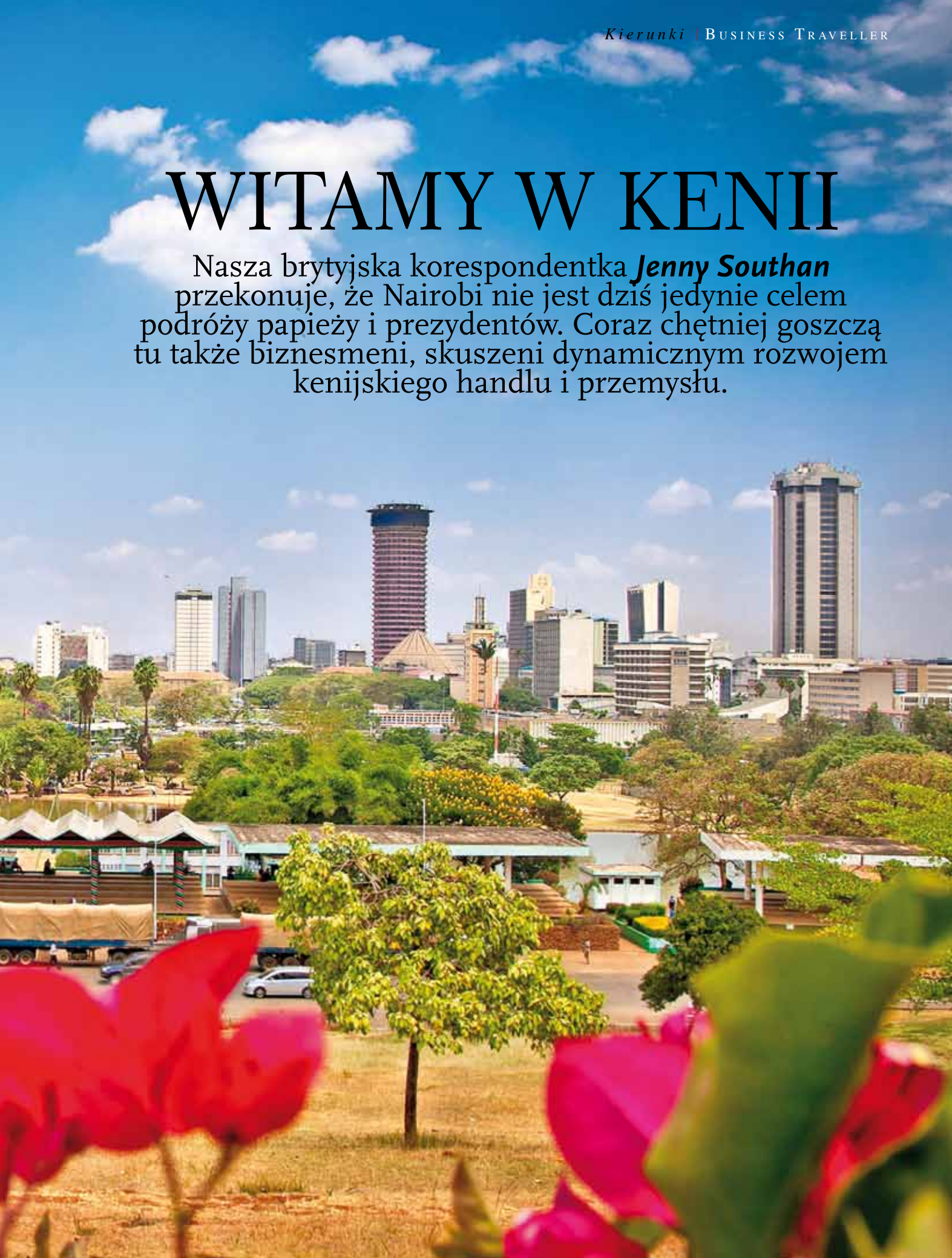

Po przybyciu do centrum kongresowego Kenyatta International Conference (KICC) jestem zaskoczona tutejszymi rygorystycznymi procedurami bezpieczeństwa. Strażnicy skrupulatnie sprawdzają moje dokumenty i dopiero po kilku minutach mogę przejść przez bramkę do wykrywania metalu w kierunku parkingu, gdzie czeka na mnie mój przewodnik.

Wszystkie te środki ostrożności podejmowane są ze względu na wizytę prezydenta Uhuru Kenyatty (syna byłego premiera Jomo Kenyatty, który jest patronem centrum). Przyjechałam tu, aby przeprowadzić wywiad z dyrektorem KICC Fredem Simiyu, ale wcześniej udaje mi się przemknąć do sali kongresowej, gdzie prezydent wygłasza przemówienie na Forum Przedsiębiorczości Kobiet.

Sala przystrojona jest narodowymi barwami Kenii (czerwień, czerń, biel, zieleń), a obecne tu panie mają na sobie eleganckie stroje w podobnej kolorystyce.

– Jeśli macie oryginalny pomysł, który można sensownie rozwinąć, to właśnie teraz jest najlepszy moment, aby przemienić tę pasję w coś, na czym można zarobić – mówi jedna z nich. Wypowiedź ta spotyka się z burzą oklasków.

Czas na przemowę prezydenta.

– Będziemy nadal robić wszystko, co w naszej mocy, aby tworzyć odpowiednie warunki dla wszystkich kobiet i młodych ludzi, tak aby mogli oni spełniać swoje marzenia i realizować swoje aspiracje – przekonuje z mównicy.

– Jestem pewien, że razem uda nam się rozwinąć ten kraj i jego gospodarkę – dodaje prezydent.

OBAMA NA SZCZYCIE

Forum, które miało miejsce w lipcu, jest tylko jednym z licznych wydarzeń biznesowych, organizowanych w Nairobi. W listopadzie miasto będzie gospodarzem Światowego Forum Public Relations, a w grudniu odbędzie się tu konferencja ministrów Światowej Organizacji Handlu.

W lipcu w stolicy Kenii odbyła się wystawa China Trade Week Expo oraz Globalny Szczyt Przedsiębiorczości, który trafił na czołówki gazet po tym, jak przyleciał na niego sam Barack Obama.

Była to pierwsza w historii Kenii wizyta urzędującego prezydenta USA, który sam mówi o sobie, że jest „pierwszym Amerykaninem kenijskiego pochodzenia, który został prezydentem Stanów Zjednoczonych". W przemówieniu, skierowanym do pięciotysięcznego tłumu, Obama ostrzegł także, że jeśli kraj chce się dalej rozwijać, musi najpierw uporać się z pewnymi problemami. Miał na myśli przede wszystkim nierówność płci oraz toczącego Kenię raka korupcji, przez co traci ona rocznie 250 tysięcy miejsc pracy.

– To kotwica, która was hamuje i nie pozwala osiągnąć tego, o czym marzycie – przekonywał.

GWARNE NAIROBI

Nairobi to niezwykle gwarne i zatłoczone miasto. Pewnego popołudnia spędzam w taksówce ponad 2,5 godziny, próbując dotrzeć z Upper Hill do oddalonego o zaledwie 5 kilometrów hotelu Kempinski Villa Rosa. Ale jest to również idealna okazja, by przyjrzeć się z bliska mieszkańcom stolicy. Widzę kobietę, która na poboczu drogi smaży ryby. Tuż obok przechodzi dziewczyna z ogromnym wiklinowym koszem na głowie, pisząca jednocześnie SMS-a. Między samochodami przemykają mężczyźni, handlujący pomarańczami, czasopismami i nożami. Na pobliskich straganach sprzedaje się niemal wszystko: od trzciny cukrowej po naczynia i kukurydzę z grilla. Mojej uwadze nie umyka także plakat reklamowy, którego treść brzmi: „Szukasz eliksiru miłości? Twój interes źle się kręci? Masz problem z libido? Zadzwoń do Doktora Lulu".

Przy populacji liczącej 4 miliony osób, z czego aż połowa zamieszkuje slumsy, tutejsi mieszkańcy doskonale wiedzą, co robić, by związać koniec z końcem. Jeden

Podróżujących biznesmenów z pewnością ucieszy wiadomość, że w mieście przybywa obiektów należących do międzynarodowych sieci hotelowych.

Park Narodowy Nairobi, o powierzchni 117 km kw., to prawdziwa oaza spokoju i idealne miejsce wypoczynku przed męczącymi spotkaniami biznesowymi lub tuż po nich.

z moich przewodników Antony Odhiambo z firmy Gamewatchers Safaris szacuje, że przeciętny mieszkaniec slumsów zarabia miesięcznie około 4 tysięcy szylingów kenijskich (140 zł).

Gdziekolwiek się wybieramy, na poboczu zawsze trafiamy na ulicznych sprzedawców, handlujących niemal wszystkim – od mebli po rośliny (Kenia jest dostawcą 35 procent wszystkich ciętych kwiatów importowanych przez UE).

Bogactwa również tu nie brakuje.

– W slumsach jest wielu majętnych ludzi, którzy mieszkają tam od urodzenia, i choć dorobili się majątku, ani myślą, by przeprowadzić się w inne miejsce – opowiada Odhiambo.

Światowy Raport Zamożności, opracowany przez firmę Capgemini w 2013 r., szacuje, że do 2020 r. liczba dolarowych milionerów w Nairobi wzrośnie o 62 procent, z obecnych 5 do 8 tysięcy.

Wystarczy minąć dzielnicę Karen, aby zobaczyć na własne oczy ogromne rezydencje, otoczone wysokimi murami z drutem kolczastym, w których mieszka zamożniejsza część tutejszego społeczeństwa.

CZAS NA WZROST

Według Mosesa Ikiary, dyrektora generalnego Kenijskiego Urzędu ds. Inwestycji, wdrażana właśnie strategia rozwoju o nazwie Vision 2030 ma przekształcić Kenię w nowoczesny, uprzemysłowiony kraj o średnich dochodach, który zapewni wszystkim obywatelom dostatnie i godne życie. Ten ambitny plan ma także sprawić, że żaden Kenijczyk nie będzie żył poniżej granicy ubóstwa, co oznacza tu dochody rzędu 3 tysięcy dolarów amerykańskich rocznie.

Według danych Banku Światowego w ubiegłym roku stopa wzrostu gospodarczego Kenii wyniosła 5,4 procent, a w 2015 i 2016 r. ma wynieść odpowiednio 6 i 6,6 procent.

Gospodarka kraju opiera się głównie na rolnictwie (27 procent PKB), ale duża część przychodów pochodzi też z eksportu tekstyliów, kawy, tytoniu, żelaza, stali, cementu i produktów naftowych. Wśród gałęzi o wysokim potencjale wymienia się także nieruchomości, usługi transportowe, teleinformatykę oraz branżę energetyczną. Spośród międzynarodowych firm, posiadających w Nairobi swoje regionalne kwatery, znajdziemy m.in. Barclays Bank, Coca-Colę, General Motors, General Electric, IBM, Unilever i Vodafone, a także firmę Google, która niedawno ogłosiła, że zainwestuje aż 700 milionów dolarów w projekt budowy elektrowni wiatrowej nad jeziorem Turkana. W ubiegłym roku swoje biura w dzielnicy Westlands otwarły firmy PwC i McKinsey, natomiast Wrigley buduje w Okręgu Machakos nową fabrykę.

BARIERY DLA BIZNESU

Oczywiście Kenia ma także swoje problemy. W tym roku Bank Światowy umieścił ją na dalekim 136. miejscu ze 189 krajów w rankingu swobody prowadzenia działalności gospodarczej.

Amerykanka Annie Roberts, która przyjechała do Kenii w 2010 r., aby założyć tu swoją firmę Open Capital Advisors, przyznaje, że dopełnienie wszystkich formalności związanych z otwarciem własnego biznesu zajęło jej ponad miesiąc, podczas gdy w jej rodzinnym stanie Delaware trwa to najwyżej sześć godzin.

Zdarzają się tu także trudności ze znalezieniem wiarygodnych dostawców, a kontrakty nie zawsze są honorowane. – System prawny Kenii przypomina nieco system brytyjski, ale tak naprawdę nigdy nie wiadomo, co uda się tu wyegzekwować, a czego nie – wyjaśnia Roberts.

Kolejnym problemem jest terroryzm. Od czasu ataku somalijskiej bojówki Al Shabaab na centrum handlowe w Westgate w 2013 Kenia i Nairobi widnieją na amerykańskiej i brytyjskiej liście niebezpiecznych miejsc, do których władze tych państw nie zalecają podróżowania.

W samym Nairobi Brytyjskie Ministerstwo Spraw Zagranicznych ostrzega przed zapuszczaniem się do dzielnicy Eastleigh, którą zamieszkuje wielu Somalijczyków. Większość mieszkańców stolicy przekonuje

Lotnisko

JAK DOJECHAĆ

Lotnisko Jomo Kenyatta International (JKIA) to regionalny hub dla całego obszaru Afryki Wschodniej. Jedzie się na nie blisko 50 minut samochodem z centrum. W 2013 r. w hali przylotów wybuchł pożar, więc na czas remontu jej funkcję spełniają pomieszczenia mieszczące się na parterze parkingu lotniska. W ubiegłym roku otwarto Terminal 1A, w którym obsługiwani są pasażerowie Kenya Airways, a kilka miesięcy temu uruchomiono Terminal 2, który został wybudowany z chińskich prefabrykatów. Jego roczna przepustowość to 2,5 miliona pasażerów. Wykorzystuje się go zarówno do połączeń krajowych, jak i międzynarodowych, ale w 2018 r. zastąpi go bardziej nowoczesna konstrukcja – Terminal 3, który będzie największym obiektem tego typu w całej Afryce i dzięki któremu lotnisko zwiększy przepustowość do 7,5 miliona osób rocznie.

jednak, że w Nairobi nie jest wcale mniej bezpiecznie niż w jakimkolwiek innym dużym mieście na świecie. Mimo to lepiej nie ryzykować i korzystać tu jedynie z hotelowych taksówek oraz nie spacerować samotnie po zmroku. Warto także skorzystać z serwisu Uber, który działa w Nairobi od stycznia tego roku.

Podróżujących biznesmenów z pewnością ucieszy wiadomość, że w mieście przybywa obiektów należących do międzynarodowych sieci hotelowych.

– Nairobi dysponuje ponad 8 tysiącami pokoi w hotelach cztero- i pięciogwiazdkowych – mówi Simiyu.

Do tak znanych marek, jak InterContinental, Hilton czy Fairmont, w 2013 r. dołączyła sieć Kempinski z obiektem Villa Rosa, który posiada 200 pokoi gościnnych. Znajduje się tu także jeden z najlepszych apartamentów prezydenckich w całej Afryce (ponoć zatrzymał się tu sam Barack Obama). Bezpośrednią konkurencją dla Villi Rosy jest pięcioletni hotel Sankara, dysponujący 156 pokojami, basenem, barem szampańskim oraz steakhousem, a także otwarty w marcu hotel Dusit D2 ze 101 pokojami. W przyszłym miesiącu swoje podwoje otworzy 271-pokojowy Radisson Blu z ogromnym tarasem, basenem i salą balową. – To będzie nasz flagowy afrykański obiekt – przekonuje Jens Brandin, dyrektor generalny sieci. W przyszłym roku w dzielnicy Westlands pojawi się także hotel Park Inn by Radisson, a w 2017 Radisson Residence. Sieci Marriott, Movenpick i Tune również rozważają wejście na tutejszy rynek. Jak widać, papież Franciszek będzie miał w czym wybierać, gdy w listopadzie odwiedzi Nairobi.

DZIKA NATURA

Jedną z głównych i niezaprzeczalnych atrakcji stolicy Kenii jest położony zaledwie o kilka minut drogi samochodem z lotniska rezerwat przyrody pełen dzikich zwierząt: lwów, strusi i żyraf. Park Narodowy Nairobi, o powierzchni 117 km kw., to prawdziwa oaza spokoju i idealne miejsce wypoczynku przed męczącymi spotkaniami biznesowymi lub tuż po nich. Można go zwiedzać własnym samochodem lub z przewodnikiem z firmy Gamewatchers Safaris. Na parkowych równinach można podziwiać zwierzęta, w tym wielką czwórkę (lwa, lamparta, bawoła i nosorożca), choć nie zobaczymy tu słoni. Po drodze z jednego z objazdów widokowych zatrzymujemy się przy miejscu palenia kości słoniowej, gdzie widać dwa ogromne stosy popiołu. W marcu bieżącego roku w ramach akcji przeciw kłusownikom prezydent Uhuru Kenyatta nakazał spalić tu 14 ton kłów. Wstęp do parku kosztuje 85 dolarów. Pakiet Gamewatchers dla jednej osoby z pełnym wyżywieniem, transferami z lotniska, zwiedzaniem parku i drinkami kosztował w październiku 293 dolary; porini.com

Condor na długich trasach: nowa Klasa Business

- W czerwcu 2014 roku kabiny we wszystkich samolotach **Boeing 767** zostały odnowione. Dawna klasa Comfort Class została przemianowana na **Business Class,** która jest ogólnie znana na całym świecie.

- Odpowiedzią Condor'a na zwiększony popyt na Klasę Business na niektórych trasach jest „podział floty", który oferuje **różne konfiguracje kabiny** w obrębie floty. Trzy samoloty typu Boeing B767-300s mają teraz **ponad 30 miejsc w Klasie Business**, podczas gdy na pozostałych 9 samolotach tego typu jest **18 miejsc**.

- **Komfortowe, w pełni automatyczne fotele** Klasy Business, **odchylane pod kątem 170 stopni** i **długości ponad 1.80m** sprawiają, że pasażerowie czują się całkowicie zrelaksowani, gdy przylatują do celu podróży. **Różnorodny program rozrywki** proponuje wybór **30 filmów, ponad 50 seriali telewizyjnych** oraz dodatkową ofertę. Pasażerowie mogą oglądać wybrane programy na indywidualnych dotykowych **ekranach o przekątnej 15.4"**. Każde miejsce jest również wyposażone w **gniazdko oraz wejście USB**, więc mogą oni używać również własnych urządzeń.

- Nasza Klasa Business oferuje również inne korzyści, takie jak **rezerwacja miejsca w samolocie, odrębne stanowiska odprawy** na lotniskach oraz wstęp do **poczekalni Klasy Business we Frankfurcie** i wielu innych lotniskach na całym świecie. Podróżujący Klasą Business mają również **wyższą dozwoloną ilość bagażu - 30 kg, a także dwie sztuki bagażu podręcznego** o wadze do 12 kg. Na lotach do USA lub Kanady dozwolona ilość bagażu rejestrowanego to dwie sztuki po 32 kg każda. Pasażerowie mogą również wziąć **jedną sztukę sprzętu sportowego** bez żadnych dodatkowych opłat. **Członkowie Miles & More otrzymują 2500 mil** za każdy przelot linią Condor w Klasie Business.

- Klasa Business dogadza pasażerom **wyśmienitym, 5-daniowym posiłkiem**, który jest podany na porcelanowej zastawie. **Wina i szampany**, które są osobiście wybierane przez specjalistów Condor'a trzymają najwyższe standardy i są również niezwykle doceniane przez koneserów.

- Po więcej informacji zapraszamy na stronę www.condor.com

MIASTO DELEGATÓW

Nasza brytyjska korespondentka ***Jenny Southan*** przekonuje, że dzięki dobrym połączeniom lotniczym, wspaniałej bazie hotelowej i bogatej ofercie obiektów konferencyjnych Frankfurt idealnie nadaje się na miejsce różnorodnych wydarzeń.

W ubiegłym roku do Frankfurtu przybyło ponad 4,3 miliona gości, biorących udział w odbywających się w tym mieście konferencjach, kongresach, targach i wystawach. Trzeba przyznać, iż jest to imponująca liczba jak na miasto liczące sobie zaledwie 700 tysięcy mieszkańców (plus 300 tysięcy dojeżdżających tu do pracy).

Wśród najważniejszych dorocznych wydarzeń znajdziemy we Frankfurcie m.in. październikowy kongres Euro Finance Week oraz wystawę branżową IMEX. Choć ostatnio liczba bardzo dużych imprez nieco zmalała (z 285 w 2013 r. do 225 rok temu), to jednak znacząco i dynamicznie wzrasta liczba organizowanych tu mniejszych spotkań i konferencji, które stanowią aż 80 procent z 70 tysięcy wydarzeń odbywających się corocznie we Frankfurcie.

Według danych firmy OAG z frankfurckiego lotniska można dotrzeć aż do 296 miast świata na pokładzie samolotów stu linii lotniczych. W lipcu bieżącego roku port obsługiwał 660 lotów dziennie, a w ubiegłym roku wylądowało tu 55 milionów pasażerów. Lotnisko znajduje się zaledwie 20 minut jazdy samochodem od centrum miasta, dzięki czemu do Frankfurtu warto wybrać się nawet na jedno- lub dwudniową wycieczkę.

Baza hotelowa jest imponująca. We Frankfurcie znajduje się 270 hoteli, dysponujących razem niemal 44 tysiącami łóżek. Wiele z nich posiada także własne atrakcyjne zaplecza konferencyjne. Na przykład 217-pokojowy Jumeirah szczyci się ozdobioną 105 tysiącami kryształów salą balową na 250 gości oraz eleganckim spa i wykwitną restauracją.

W mieście obecne są również inne znane sieci, m.in. InterContinental, Hilton, Sheraton, Rocco Forte, Wyndham, Movenpick, Radisson Blu oraz Marriott. W sierpniu nieopodal centrum wystawienniczego, gdzie odbywają się targi Messe Frankfurt, swój czterogwiazdkowy aparthotel otwarła sieć Capri by Fraser, a w przyszłym roku na Opernplatz pojawi się obiekt marki Sofitel.

Oto kilka ciekawych miejsc, w których warto zorganizować nietuzinkową imprezę.

STEIGENBERGER AIRPORT HOTEL FRANKFURT

STEIGENBERGER
AIRPORT HOTEL
FRANKFURT

WITAMY CIĘ W TWOIM JĘZYKU I Z CAŁEGO SERCA

- Gratis 24/7 autobus z/na lotnisko, Terminale 1 & 2 – co 15 minut (przejazd trwa 4 minuty)
- Usytuowany blisko lotniska, a zarazem bezpośrednio obok terenów zielonych
- Tuż za rogiem rozciąga się las miejski (4,800h), który zaprasza na rower, spacer czy jogging
- Dobre połączenia komunikacyjne oraz parking

WYSTARCZAJĄCE POWODY, ABY WYBRAĆ NASZ HOTEL

- 550 pokoi, 20 apartamentów
- Executive Tower
- Klimatyzacja, dźwiękoszczelne okna
- Gratis WiFi (do 256 KB/s) (szybsze WiFi 8€ za 24h)
- Pokoje dla niepełnosprawnych
- 4 restauracje, 1 lobby bistro bar (24h), 3 letnie patio
- Spa z basenem, sauna fińska, sauna parowa, fitness, masaże i zabiegi kosmetyczne
- 24/7 room service
- Pralnia
- Express check-out
- VIP check-in
- Świadectwo ISO 14001

KONFERENCJE OD 4 DO 1000 UCZESTNIKÓW

- 40 przestrzennych, nowoczesnych sal konferencyjnych ze światłem dziennym mieszczących aż do 1000 uczestników (2000 m^2)
- Największa sala o powierzchni 896 m^2 i wysokości 5 m mieści do 600 uczestników (ustawienie „klasa”)
- 10 sal mniejszych – od 2 do 10 osób
- Przestrzenne foyer na parterze, idealne na przyjęcia i prezentacje nawet tak dużych przedmiotów, jak samochody czy łodzie
- Wszystkie sale mają światło dzienne, klimatyzację oraz dźwiękoszczelne okna
- Nasza firma partnerska zapewnia na miejscu wsparcie techniczne dotyczące oświetlenia, technologii audio/video oraz techniki scenicznej

Steigenberger Airport Hotel Frankfurt
Unterschweinstiege 16
60549 Frankfurt/Main, Germany
Tel.: +49 69 6975 - 0 Fax: +49 69 6975 - 2447
E-Mail: sales@airporthotel.steigenberger.de
www.airporthotel-frankfurt.steigenberger.de

Centrum szkoleniowe

LUFTHANSY

Centrum Szkoleniowe Lufthansy mieści się nieopodal frankfurckiego lotniska i jak sama nazwa wskazuje, szkoli się tu pilotów i członków personelu pokładowego (rocznie 75 tysięcy osób), ale wiele tutejszych pomieszczeń można także wynająć na imprezy i konferencje.

Obiekt dysponuje 40 salami konferencyjnymi (każda na 22 osoby), ale spotkania mogą odbywać się także w Strefie Szkolenia Personelu, gdzie załoga uczy się, jak właściwie serwować pasażerom posiłki i napoje.

W dwóch makietach kadłuba samolotu mieści się do 30 osób i można przeprowadzać w nich prezentacje za pośrednictwem ekranów systemu rozrywki pokładowej. Są tu także cztery mniejsze makiety kabin airbusa 340 i boeinga 747 – każda na 20 osób.

Jeszcze ciekawszym miejscem jest Hala Szkolenia Awaryjnego o powierzchni 1000 mkw., w której na podnośnikach hydraulicznych stoi prawdziwy samolot. To właśnie tutaj załoga uczy się, jak przeprowadzać ewakuację w 90 sekund. Goście mogą zasmakować tu prawdziwej akcji, zakładając kamizelki ratunkowe i maski tlenowe, a także odwiedzić symulator airbusa 380, na którym piloci ćwiczą, jak zachowywać się w różnych niebezpiecznych sytuacjach.

Hala pomieści do 400 delegatów i posiada kryty basen do ćwiczenia sztuki przetrwania.

Na tyłach obiektu znajduje się prywatne wejście, idealne do powitań na czerwonym dywanie, podczas których hostessy w strojach Lufthansy mogą rozdawać gościom karty pokładowe z logo organizatora. W drugim budynku mieści się 21 symulatorów lotu każdego modelu samolotu, jaki Lufthansa posiada w swojej flocie. Jest tu także sala konferencyjna mieszcząca 50 osób w układzie teatralnym. Airportring, Gate 24; **lufthansa-flight-training.com**

Ośrodek symulacji lotów

HAPPY LANDINGS

Nie jest to duży obiekt, ale z pewnością spodoba się miłośnikom podróży lotniczych.

Na parterze można zorganizować kolację dla maksimum 50 osób, ale najlepiej sprawdzą się tu posiłki w formie bufetu. Oczywiście główną atrakcją tego miejsca jest nauka latania na profesjonalnych symulatorach. Dostępne samoloty to 172 cessna, airbus 320, boeing 737 i dwa myśliwce f-16. Zawodowi piloci demonstrują procedury startu i lądowania, a adepci lotnictwa mogą sami wybrać trasę, jaką chcą pokonać. Ośrodek posiada także salę konferencyjną na 16 osób.

Happy Landings jest czynny codziennie i otwarty dla zwiedzających, ale można go także zarezerwować na różnorodne imprezy – w ogromnej większości z jego oferty korzystają firmy informatyczne, konsultingowe i banki. Heinrich-Lanz-Allee 10; **happy-landings.org**

Centrum konferencyjne

SQUAIRE

Nie ma bardziej dogodnego miejsca spotkań od Centrum Konferencyjnego Squaire, które jest połączone z Terminalem 1 frankfurckiego lotniska i mieści się na piątym piętrze centrum handlowego Squaire.

Znajdziemy tu 20 sal funkcyjnych usytuowanych wzdłuż korytarza, który w świetle słonecznym mieni się wszystkimi kolorami tęczy. Sale, których okna znajdują się po zewnętrznej stronie budynku, wychodzą na lotnisko (są doskonale wyciszone), natomiast w pozostałych pomieszczeniach okna wychodzą na atrium centrum handlowego.

W centrum można także skorzystać z zestawów do wideokonferencji. New Work City, Am Flughafen; **thesquaire-conference.com**

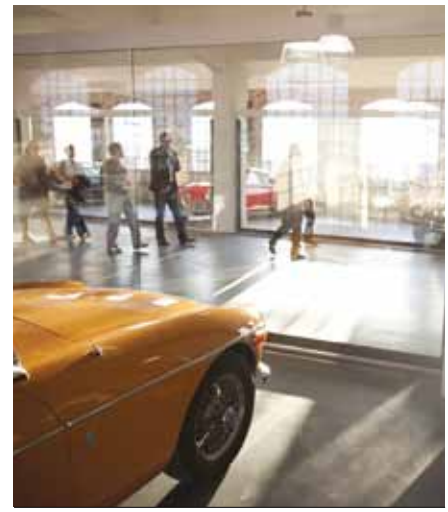

Sale konferencyjne

KLASSIKSTADT

Udając się ze wschodniej części Frankfurtu (gdzie mieści się nowa siedziba Europejskiego Banku Centralnego) na północ ulicą Hanauer Landstrasse, dotrzemy do dzielnicy przemysłowej miasta i obiektu zwanego Klassikstadt. W tym zabytkowym budynku z czerwonej cegły mieściła się początkowo fabryka traktorów, a następnie drukarnia banknotów. W 2010 r. przekształcono go w obiekt wielofunkcyjny.

Wewnątrz mieszczą się siedziby firm samochodowych, warsztaty Lotusa i McLarena, a także salony i luksusowe garaże na 400 pojazdów. Na pierwszym piętrze znajdziemy współczesne i klasyczne modele samochodów przeznaczone na sprzedaż, w tym takie marki jak Bugatti, MG i Triumph, natomiast piętro wyżej znajduje się kolekcja prywatnych pojazdów. Oczywiście ich właściciele mają swobodny dostęp do cacek, które tu przechowują.

Na tym samym piętrze znajdują się trzy sale konferencyjne (dla 15-80 delegatów), które sąsiadują z tą niezwykłą kolekcją, dzięki czemu podczas przerw na kawę można cieszyć wzrok zmysłowymi kształtami garażowanych tu samochodów. Najdroższym pojazdem w kolekcji jest czerwone 2,8-litrowe porsche rsr warte – bagatela – 3 miliony euro.

Największe pomieszczenie znajduje się na parterze – ma ono 350 mkw. i może pomieścić do 750 osób. Wewnątrz dominują betonowe posadzki i ściany z gołej cegły, ale żeby nieco ożywić atmosferę można na czas imprezy sprowadzić tu samochody wystawowe. Jest tu również taras, który pomieści 150 gości – idealny na grill lub aperitif. Na parkingu obok budynku można postawić namiot na 2000 osób. Amatorzy szybkiej jazdy mogą tu również skorzystać z symulatora Porsche, a dla większych grup istnieje możliwość ustawienia minitoru wyścigowego.
Orberstrasse 4a; **klassikstadt.de**

INNOWACJA KETTLER TRWA!

Poznaj nową technologię

S-FIT

Umożliwia ona po raz pierwszy połączenie urządzeń z serii S-LINE ze społecznością fitness KETTFIT i korzystanie z aplikacji KETTLER S-FIT za pośrednictwem smartfona lub tabletu.

KETTFIT

SALONY FIRMOWE • www.kettler.pl • www.kettfit.com

WARSZAWA, ul. Okopowa 56 (przy CH KLIF), tel. 22 887 46 17 • **KATOWICE**, ul. Chorzowska 108, tel. 32 201 17 66 • **KRAKÓW**, ul. Pilotów 33, tel. 12 421 20 04 • **PIŁA**, ul. Kossaka 110, tel. 67 215 18 88 **POZNAŃ**, ul. Obornicka 337, tel. 61 843 96 65 • **SZCZECIN**, ul. Hangarowa 13, tel. 91 488 49 64 (C.H. Top Shopping) • **GDYNIA**, ul. Morska 62, tel. 58 661 81 18 • **ŁÓDŹ**, Al. Kościuszki 103, tel. 42 684 90 70

* RABAT 10 % obowiązuje na całą ofertę KETTLER w okresie od 01.10 – 31.10.2015 r. Szczegóły promocji w Salonach firmowych. Akcje promocyjne nie sumują się.

Ugaś pragnienie swojej skóry z Carpe Diem!

Jesień już w pełni a wakacyjne wyjazdy na ogół już za nami. Warto pomyśleć teraz o skórze twarzy, szyi, dekoltu i dłoni, na której widać nie jedno wspomnienie lata. Rozpoczął się okres kiedy możemy stosować całą gamę zabiegów, łączyć je ze sobą nie martwiąc się o promienie słoneczne. Przesuszona i źle odżywiona skóra z przebarwieniami to jeden z najczęstszych problemów z jakim pacjenci zgłaszają się do kliniki Carpe Diem tuż po lecie. Idealnym zabiegiem, który pomaga pozbyć się martwego naskórka to **Geneo**. Oprócz złuszczenia naskórka wprowadzane są w głąb skóry związki odżywcze i nawilżające. Skóra po takim zabiegu jest również świetnie dotleniona, sprężysta, napięta, rozjaśniona, rozświetlona a zmarszczki są spłycone. Jest to również idealny zabieg przed wielkim wyjściem. Zazwyczaj skóra potrzebuje jednak głębszej pomocy. Promienie słoneczne, słona woda, wiatr powodują, że skóra twarzy, szyi, dekoltu, dłoni jest nie tylko przesuszona ale również wiotka i pozbawiona jędrności. W takiej sytuacji lekarz medycyny estetycznej proponuje zastosowanie kwasu hialuronowego dobierając odpowiedni stopień jego gęstości w zależności od wskazania. Idealnie sprawdzają się tu preparaty marki **Neauvia ORGANIC**, które są zupełnie nową gamą wypełniaczy, przeznaczoną do nawilżania, wypełnienia i korekcji twarzy i ciała, pobudzania wytwarzania kolagenu oraz regeneracji skóry. Dodatkowa zawartość Hydroksyapatytu wapnia pozytywnie wpływa na elastyczność i grubość skóry. Używamy ich do modelowania objętościowego, jak i poprawy nawilżenia oraz napięcia skóry. Z uwagi na nadzwyczajną lepkość użytego hydrożelu produkty dłużej zachowują trwałość. Możemy podawać za pomocą kaniuli w postaci nici hialuronowych tworzących stelaż napinający skórę lub miejscowo w celu wymodelowania policzków i owalu twarzy.
Z myślą o jak najszybszej regeneracji i pełnej satysfakcji naszych pacjentów po zabiegach z zakresu medycyny estetycznej proponujemy terapię produktami **Neauvia Cosmeceuticals**. Należą do nich krem pielęgnacyjny, regenerujący podkład i masa oraz system Neauvia Peel. Wystarczy jeden zabieg, aby przywrócić Twojej twarzy młodzieńczy kontur i nadać jej atrakcyjny wygląd. Marzenia wielu kobiet spełnia **Centrum Medycyny Estetycznej Carpe Diem!**

dr Magdalena Opadczuk i aktorka Sylwia Gliwa

Na hasło Business Traveller oferujemy zabieg Oxygeneo + ultradźwięki z witaminami w cenie ~~650 zł~~ 280 zł oraz 20 % rabat na zabiegi z użyciem kwasu hialuronowego

carpe diem

Carpe Diem Centrum Medycyny Estetycznej, al. KEN 98 U17, Warszawa, tel. +48 608 888 888, www.carpediem-klinika.pl

ITP SA BIOMEDICAL COMPANY

Wyłączny dystrybutor ITP S.A., ul. Domaniewska 37, 02-672 Warszawa, tel. +48 722 008 002, www.itpsa.pl

Muzeum

SENCKENBERG NATURMUSEUM

To Muzeum Historii Naturalnej, położone nieopodal centrum kongresowego Festhalle Messe, można rezerwować na spotkania odbywające się po godzinach jego pracy.

Dwie największe sale znajdują się na parterze i można je ze sobą połączyć. Większa, w której znajdują się kości wielorybów i słoni, może pomieścić na kolacji do 300 osób, natomiast w mniejszej znajdzie się miejsce dla 180 gości. Jednym z ciekawszych elementów obu pomieszczeń są wysokie sufity i okrągły szklany dach, przez który do muzeum dostaje się światło słoneczne. Istnieje możliwość zorganizowania cateringu poprzez pobliskie hotele, np. Maritim lub InterContinental.
Senckenberganlage 25; **senckenberg.de**

Centrum

GESELLSCHAFTS HAUS PALMENGARTEN

Tuż przy muzeum Senckenberg znajduje się charakterystyczny budynek Gesellschafts Haus, przeznaczony do organizowania wszelkiego rodzaju imprez i konferencji. Wyróżnia się on za sprawą rozległego trawnika, wiodącego do jego głównego wejścia, oraz ogrodu botanicznego, który mieści się na jego tyłach.

Wybudowany w 1870 r. Gesellschafts był pierwotnie salą taneczną. Nieco bardziej współcześnie wyglądająca pierzeja budynku została dobudowana w ubiegłym wieku, a cały obiekt odrestaurowano trzy lata temu. Oszklona sekcja, która powstała w 1920 r., biegnie wzdłuż jednej z bocznych ścian obiektu i mieści wykwintną restaurację, przestronny hol oraz odkryty taras, natomiast w tylnej części budynku znajduje się przepięknie ozdobiona sala balowa o powierzchni 675 mkw. Oba te pomieszczenia mogą w sumie obsłużyć do 2000 osób. Tylne drzwi sali balowej prowadzą do ogromnej szklarni, pełnej palm i egzotycznych roślin, wraz z patio, na którym można zorganizować wieczorne przyjęcie dla 100 osób.

Na piętrze znajduje się galeria o powierzchni 246 mkw. oraz sala bankietowa na 100 osób. Są tu także dwa nowoczesne pomieszczenia z dużymi tarasami, które idealnie nadają się na imprezy na świeżym powietrzu dla maksymalnie 120 osób. Catering jest zapewniany na miejscu. Palmengartenstrasses 11; **palmengarten-gastronomie.de**

Sale bankietowe

ROMERHALLE

W zabytkowym budynku rodziny Romerów mieści się ratusz miejski, ale jest tu także możliwość wynajęcia pięciu stylowych pomieszczeń.

Wychodząca na główny plac sala Romerhalle, z łukowatymi sklepieniami, kamiennymi kolumnami i bielonymi ścianami, może pomieścić do 100 osób w ustawieniu bankietowym. Sąsiadująca z nią Schwanenhalle ma podobny wygląd, ale jest nieco większa i wychodzi na cichy dziedziniec z fontanną i spiralnymi schodami z 1627 r. Na najniższym poziomie, ale nadal z dostępem do światła dziennego, znajduje się ogromna piwnica z dużą kuchnią i salą dla 200 osób. Przypomina niemiecką piwiarnię, więc idealnie nadaje się na wszelkiego rodzaju rauty.
Romerberg 23; **frankfurt.de**

Rezydencja

KAMEHA SUITE

Tę XIX-wieczną rezydencję przekształcono w luksusowe miejsce eleganckich imprez.

Szczególnie warta uwagi jest strefa powitalna z barem, która znajduje się poniżej przestronnego atrium z pięknymi szerokimi schodami po obu jej stronach. Bar i restauracja na piętrze zmieszczą do 150 delegatów na przyjęciu w formie bankietu, podobna liczba gości może się bawić na przyjęciu na letnim tarasie budynku. Jest tu również sala konferencyjna o powierzchni 80 mkw. oraz prywatny salonik dla 40 gości. Cały budynek może pomieścić do 700 osób.
Taunusanlage 20; **kamehasuite.de**

Odwiedź nowy portal lotniczy Centrum Lotów

centrumlotow.pl

- Najniższe opłaty serwisowe
- okazje Biznes i First
- tanie linie
- oferty hotelowe
- dziesiątki porad

sprawdź nas

WELLNESS & SPA NA KARAIBACH

Zachwycające parki narodowe, urzekająca tropikalna roślinność, jasnoniebieska, kryształowa woda, białe jak śnieg plaże, doskonałe ośrodki hotelowe z rewelacyjnym jadłospisem.

Republika Dominikańska jest jedną z najlepszych destynacji wakacyjnych, słusznie uważana za miejsce z najpiękniejszymi plażami, gdzie można leniuchować, prażąc się w gorącym słońcu. Dominikana jest drugim co do wielkości państwem na Karaibach, leży na jednej z wysp archipelagu Wielkich Antyli, odkrytej przez Krzysztofa Kolumba w 1492 r. W swojej historii Republika Dominikańska była poddana wpływom wielu kultur, które zostawiły tu swoje ślady. Jednym z najpiękniejszych miejsc jest stolica Santo Domingo, która jest wpisana na listę UNESCO. Każdy region kraju posiada swój szczególny urok.

NIEKOŃCZĄCE SIĘ PLAŻE

Ponad 500 kilometrów idyllicznych piaszczystych plaż rozciąga się na pięknym wybrzeżu kraju. Trudno wybrać między spokojnymi przypływami w Boca Chica, wielobarwnymi wodami w Juan Dolio-Guayacanes, pięknymi jak na pocztówce plażami La Romana i Bayahibe, perłowobiałymi piaskami od Punta Cana do Bávaro, przyjemnym cieniem palm kokosowych. Delikatne fale w Cofresí, Playa Dorada, Playa Grande i Sosúa, doskonałe warunki do windsurfingu w Cabarete, dzikie piękno Barahony i niekończące się piękne plaże zdecydowanie rozpalą wyobraźnię. Wielka różnorodność plaż sprawia, że wielu turystów często powraca do Republiki Dominikańskiej.

Jeśli chcemy otoczyć się luksusem i spędzić niezapomniane wakacje, Dominikana jest właściwym wyborem. Kompleksy luksusowych hoteli, usytuowane wzdłuż plaż, spełnią wszystkie oczekiwania.

LUKSUS & SPA

Jeśli chcemy otoczyć się luksusem i spędzić niezapomniane wakacje, Dominikana jest właściwym wyborem. Rozległe kompleksy luksusowych hoteli, usytuowane wzdłuż dziewiczych plaż, spełnią wszystkie oczekiwania. Każdy resort oferuje niepowtarzalny wypoczynek i zabiegi wellness. Masaże uwalniają stres z ciała i rozjaśniają nie tylko umysł, ale także duszę. Atmosferę dopełnia przyjemny aromat pachnących olejków i miękkie dźwięki muzyki relaksacyjnej.

Hotele w Punta Cana starają się zainteresować zarówno rodziny z dziećmi, jak i młode pary oraz seniorów poprzez łączenie pakietów pobytowych all-inclusive ze sportem i procedurami wellness. Na przykład w kurorcie Barceló Bávaro Beach można spróbować U-Spa – basenu zewnętrznego z hydroterapią, masażami sportowymi, kąpielami termalnymi, sauną i jacuzzi. Dostępna jest też unikatowa propozycja Firmy Ocean Adventures – Ocean Spa Doctor Fish. Chodzi o pływające SPA na katamaranie, gdzie w ciągu trzech godzin można skorzystać z ćwiczeń, lekcji pilates, odstresowujących i relaksujących masaży oraz ryboterapii. Uzdrowiska i centra wellness znaleźć można także w innych regionach turystycznych Republiki Dominikańskiej. Światowy rozgłos zyskało centrum Virginia Spa w Santo Domingo, w Barahonie na południowym-zachodzie kraju bardzo popularny jest hotel butikowy Casa Bonita, a w Cabarete na wybrzeżu północnym – Natura Cabana, rustykalne chatki postawione i udekorowane zgodnie z feng shui, idealne miejsce na jogę i rozważania duchowe. W hotelu są także do dyspozycji restauracje z widokiem na morze, baseny oraz ogród warzywny Droga Buddy.

RAJ DLA MIŁOŚNIKÓW SPORTU

Dominikana gwarantuje nie tylko relaks, lecz także aktywny wypoczynek. Miłośnicy sportów wodnych nie znajdą nigdzie lepszych warunków do windsurfingu, nart wodnych czy kiteboardingu niż na północno-wschodnim wybrzeżu, w pobliżu Puerto Plata, Cabarete lub w Samanie. Dla miłośników golfa dostępnych jest kilka 18-dołkowych pól, zaprojektowanych przez światowej sławy architektów. Trzy pola znacznie przewyższają inne. Są to: Teeth of the Dog, zbudowane według Pete'a Dye'a, w centrum rekreacyjnym w pobliżu Casa de Campo w La Romana oraz projektowane przez Roberta Trenta Jonesa na plaży Playa Dorada i Playa Grande na Srebrnym Wybrzeżu. Wszystkie trzy pochwalić się mogą doskonałą lokalizacją tuż przy brzegu morza.

ŚLUB W KARAIBSKIM RAJU

Dominikana jest idealnym miejscem na wesele i podróż poślubną. Dzięki swojej egzotyce jest doceniana przez nowożeńców i romantyczne pary, które poszukują ucieczki od banału zwykłych dni i chcą wziąć ślub w oryginalny sposób.

Więcej informacji o kraju można znaleźć na **GoDominicanRepublic.com**

FOT.: MATERIAŁY PRASOWE

20 NAJLEPSZYCH AKCESORIÓW PODRÓŻNYCH

Od kieszonkowych drukarek po inteligentne ładowarki – nasz ekspert ***Steve Dineen*** poleca przydatne akcesoria do laptopów, tabletów i smartfonów.

Głośnik bezprzewodowy

FUGOO WIRELESS

Cena: modele Sport i Style ok. 750 zł, model Tough ok. 900 zł; **fugoo.com**

Dzięki systemowi bezprzewodowych głośników firmy Fugoo możemy słuchać naszej ulubionej muzyki podczas podróży bez obaw o to, że sprzęt ten zajmie za dużo miejsca w naszej walizce (rozmiary od 5,3 cm x 16,5 cm x 6,6 cm). Urządzenie to jest również bryzgoszczelne i wstrząsoodporne (testowane przy upadku z wysokości 2 metrów), niestraszny mu chłód ani upał, a jego wydajna bateria pozwala na 40 godzin odtwarzania muzyki na jednym ładowaniu. Do tego dobrze brzmi, co jest w dużej mierze zasługą czterech wydajnych głośników, generujących soczysty dźwięk.

Rysik

WACOM BAMBOO FINELINE

Cena: ok. 250 zł; **wacom.pl**

Jeśli lubisz obrazować pomysły w formie graficznej, warto kupić porządny sprzęt nowej generacji, który ułatwi sporządzanie na telefonie lub tablecie rysunków, tabel i adnotacji. W przeciwieństwie do rysików konkurencji, których końcówki są grube i nieporęczne, końcówka Bamboo Fineline jest cienka (1,9 mm), dzięki czemu rysik przypomina zwykły długopis. Producent wyposażył go w technologię Palm Rejection (w połączeniu z obsługującymi je aplikacjami, takimi jak pakiet Adobe, Autodesk Sketchbook czy Notes Plus – wszystkie sprzedawane osobno), która umożliwia pisanie po ekranie nawet wtedy, gdy trzymamy dłoń bezpośrednio na matrycy tabletu.

Kamera

NEST CAM

Cena: ok. 900 zł; **nest.com**

Ta niewielka kamera (11,4 cm) przesyła obraz na żywo w jakości HD z miejsca, w którym ją zamontowaliśmy, bezpośrednio na telefon. Z jej pomocą możemy łatwo kontrolować nasze dzieci, a na wakacjach wykorzystywać ją jako zabezpieczenie przed włamywaczami. Nest Cam posiada funkcję noktowizji oraz czujnik ruchu, informujący nas o tym, że ktoś wchodzi do pomieszczenia. Urządzenie wyposażono w trzymegapikselową matrycę, ośmiokrotny zoom cyfrowy oraz szerokokątny obiektyw. Interesujący jest abonament Nest Aware (45-140 zł miesięcznie), dzięki któremu możemy zapisać w chmurze do 30 dni materiału filmowego.

Port ładowania

CHARGEHUB

Cena: ok. 230 zł; **thechargehub.com**

Chargehub to niezwykle przydatny towarzysz podróży, dzięki któremu naładujemy nawet do siedmiu urządzeń USB jednocześnie – od słuchawek bezprzewodowych po kamerę GoPro. Urządzenie to dostępne jest w wersji okrągłej lub kwadratowej (8,9 cm x 8,9 cm x 3,2 cm, 454 g), a także w kilku opcjach kolorystycznych (różowej, czerwonej, fioletowej, niebieskiej, czarnej i białej). Warto mieć je przy łóżku, aby w nocy ładowało nasze komórki i tablety, oraz zabrać w podróż – zamiast kilku ładowarek.

Smycz

CHARGER LEASH

Cena: ok. 150 zł; **chargerleash.com**

Ten bardzo niepozorny gadżet to świetne rozwiązanie dla osób, które często gubią ładowarki lub zapominają je zabrać z hotelowego pokoju. Zasada jego działania jest prosta: po zakończeniu ładowania i odłączeniu komórki lub tabletu od ładowarki, rozlega się dźwięk, który ma nam przypomnieć o wyciągnięciu urządzenia z gniazdka i włożeniu go z powrotem do walizki.
Charger Leash dobrze sprawdza się także jako proste zabezpieczenie antykradzieżowe komórki lub tabletu.

Inteligentny brelok

PHILIPS INRANGE BLUETOOTH

Cena: 229 zł; **philips.pl**
Ten inteligentny system alarmowy skutecznie zabezpieczy nasze rzeczy przed kradzieżą. Jego głównym elementem jest niewielki brelok (3 cm x 11 cm x 12 cm, 9 g), który przyczepiamy do walizki, kluczy albo portfela. Jeśli tak zabezpieczona rzecz oddali się od właściciela, na jego urządzeniu mobilnym (tylko sprzęt Apple) uruchamia się alarm. Aplikacja (dostępna na telefony iPhone 4S i późniejsze) pozwala nam także łatwo ustalić, gdzie położyliśmy nasze drogocenne przedmioty, oszczędzając masę czasu i nerwów. Można na niej także ustawić bezpieczne godziny, podczas których alarm się nie włączy.

Ładowarka

ENERPLEX SURFR DO IPHONE'A 6

Cena: ok. 300 zł; **goenerplex.com**
Dzięki futerałowi z ogniwami słonecznymi możemy naładować baterię naszego telefonu.
Co więcej, dzięki dodatkowej baterii Surfr spełnia także funkcję power banku. Funkcja ładowania za pomocą ogniw to ostatnia deska ratunku, ponieważ producent nie ukrywa, że aby naładować w ten sposób baterię do pełna, potrzeba 24-34 godzin. Jeśli jednak musimy wykonać krótką, ale pilną rozmowę, a nasza komórka zaraz wyda ostatnie tchnienie, to słoneczne doładowanie powinno skutecznie nas wspomóc. Futerał jest dostępny w wielu kolorach, także w różowym, fioletowym, pomarańczowym, niebieskim i zielonym.

Dysk przenośny

SAMSUNG T1

Cena: 1800 zł; **samsung.com**
Ten niewielki dysk zewnętrzny (7,1 cm x 5,3 cm x 0,9 cm, 30 g) pozwala na zapisanie na nim aż 1 terabajta danych. Do tego dochodzi superszybka prędkość odczytu i zapisu (450 Mb/s), szyfrowanie danych i kompatybilność zarówno z komputerami działającymi pod system Windows, jak i OS X.
T1 zdobył liczne nagrody za elegancki wygląd, który zawdzięcza laserowo naniesionemu wzorowi na czarnej niczym smoła obudowie. Mniejsze, a co za tym idzie tańsze wersje o pojemności 250 GB i 500 GB kosztują odpowiednio 550 i 900 zł.

Adapter do Iphone'a 6

SWAROVSKI OPTIK

Cena: ok. 800 zł (plus 100 zł za pierścień pośredni); **swarovskioptik.com**
Ten poręczny adapter to idealny dodatek dla miłośników przyrody, którzy posiadają także lornetkę firmy Swarovski Optik i pragną podziwiać cuda natury na swoim iPhone'ie 6.
Zestaw składa się z aluminiowej ramki, do której wkłada się telefon, oraz pierścienia pośredniego (sprzedawanego oddzielnie), który spaja telefon z lornetką.
Tak uzbrojony iPhone staje się praktycznie aparatem z teleobiektywem, dzięki któremu możemy wykonywać doskonałe zdjęcia przedmiotów znajdujących się w oddali. Ramka chroni także telefon przed uszkodzeniami i zadrapaniami.

Etui wodoszczelne

NA APARAT OVERBOARD

Cena: ok. 120 zł (zwykłe), ok. 150 zł (na obiektyw z zoomem); **over-board.co.uk**
Jeśli lubimy zabierać na plażę aparat fotograficzny, to warto pamiętać, że jego największymi wrogami są piasek i woda. Dlatego najlepiej zaoszczędzić sobie problemów i zaopatrzyć się w wodoszczelne etui firmy OverBoard. Ta zamykana torebka pokrowiec pasuje do większości modeli aparatów, chroniąc je przed wodą do sześciu metrów głębokości. Oczywiście przód i tył etui są przeźroczyste, aby umożliwić nam dogodne pstrykanie zdjęć. Torebka jest także odporna na piasek, więc warto trzymać w niej aparat, gdy opalamy się na plaży. Dostępne są także wersje na tablety i telefony.

Mobilna telewizja

EYETV W

Cena: ok 400 zł; **elgato.com**

To niewielkie urządzenie (6,4 cm x 1,6 cm x 11 cm, 44 g) umożliwia użytkownikowi telefonów z systemem Android lub iOS darmowe oglądanie programów brytyjskiej Freeview TV. Zasada działania jest prosta: EyeTV W odbiera sygnał z powietrza i przekazuje go na tablet lub smartfon poprzez hotspot Wi-Fi.

Bateria wystarcza na cztery godziny ciągłej pracy, więc jest to idealne rozwiązanie na lotniskową nudę.

W zestawie znajduje się także łatwa w obsłudze aplikacja, dzięki której możemy sprawnie poruszać się po kanałach.

Kamera

PETCUBE

Cena: ok. 700 zł; **petcube.com**

Jeśli podczas wyjazdów służbowych zamartwiamy się losem naszego psa, kota lub chomika, które musieliśmy zostawić w domu, to warto zaopatrzyć się w Petcube.

Ta elegancka kamera w aluminiowej obudowie (10,2 cm x 10,2 cm x 10,2 cm, 590 g) łączy się z naszym domowym Wi-Fi, umożliwiając śledzenie tego, co właśnie porabia nasz czworonożny przyjaciel. Petcube współpracuje z urządzeniami działającymi pod systemem Android i iOS, posiada wbudowany głośnik i mikrofon, szerokokątny obiektyw oraz opcję nagrywania wideo w jakości HD. Teraz już od razu będziemy wiedzieli, kto i kiedy zabrudził nasz śliczny dywan.

Minikomputer

ARCHOS PC STICK

Cena: ok. 400 zł; **archos.com**

Smartfony i tablety to przydatny sprzęt, ale nadal mają one pewne ograniczenia. Naturalnym rozwiązaniem dla biznesmena jest laptop, ale jeśli nie lubimy zabierać tego nieporęcznego sprzętu w dalekie podróże, rozwiązaniem może być PC stick. Jest to zminiaturyzowany pecet (11,3 cm x 3,8 cm x 1,4 cm, 60 g) z niewielkim dyskiem twardym, który po podłączeniu za pomocą gniazda HDMI do monitora lub telewizora otwiera nam dostęp do większości funkcji, jakie oferuje Windows 10. Oczywiście do kompletu możemy podłączyć klawiaturę i mysz. Na pokładzie tego maleństwa znajduje się także czterordzeniowy procesor, 2 GB pamięci RAM oraz modem Wi-Fi.

Bransoletka

NETATMO JUNE

Cena: ok. 450 zł; **netatmo.com**

Ta bransoletka to przykład nowatorskiego podejścia do technologii ubieralnej. Netatmo June ostrzega nas przed zbyt długim przebywaniem na słońcu i szkodliwym działaniem promieni UV, które wywołują poparzenia słoneczne i przyczyniają się do powstawania raka skóry. Jak to działa? Wbudowany czujnik UV rejestruje dawkę promieniowania, jaką przyjmuje nasza skóra, i przekazuje te dane do aplikacji na naszym smartfonie (z systemem iOS lub Android). Dzięki temu dowiemy się, jak długo możemy przebywać na słońcu. W komplecie znajduje się skórzany pasek, a sam czujnik dostępny jest w kolorze platynowym, srebrnym i złotym.

Odtwarzacz

AK JR

Cena: ok. 2300 zł; **astellnkern.com**

W czasach, w których zapisanie całej naszej kolekcji muzyki na smartfonie nie stanowi żadnego problemu, posiadanie osobnego odtwarzacza wydaje się nieco anachroniczne. Fakt ten nie zraża jednak firmy Astell and Kern, która regularnie wypuszcza na rynek przenośne odtwarzacze dla wymagających klientów. Ostatnio w sklepach pojawił się najbardziej przystępny cenowo model AK JR, który charakteryzuje się elegancką obudową, nawiązującą nieco do iPoda (8,9 mm grubości, waga 93 g).

AK JR może pomieścić do 64 GB muzyki (z opcją rozszerzenia do 128 GB za pomocą karty SD) i odtwarza dźwięk o jakości 24 bity/192 Khz.

Torba na laptop

PHORCE FREEDOM

Cena: ok. 650 zł;
phorce.com
Kto powiedział, że aby naładować laptop, trzeba go wyjąć z torby? Materiałowa torba Phorce Freedom jest na tyle pojemna (42,5 cm x 32 cm x 8 cm, waga 1,6 kg), że oprócz 13-calowego laptopa spokojnie zmieszczą się w niej także dokumenty, telefon i tablet.
Wyposażono ją też w mocną baterię, która zapewni 60 godzin nieprzerwanego użytkowania iPhone'a 6, 55 godzin Samsunga Galaxy S6 lub 9 godzin iPada Air 2.
Phorce Freedom może ładować jednocześnie dwa urządzenia i jest również kompatybilna z najnowszym macbookiem.
W komplecie znajdują się specjalne ramiączka przemieniające torbę w wygodny plecak.

Słuchawki z redukcją hałasu

BOSE QC20

Cena: 1300 zł;
bose.pl
Jeśli podczas lotu lubimy odciąć się od świata zewnętrznego (w tym od hałasujących na pokładzie dzieciaków), warto zaopatrzyć się w te słuchawki douszne z redukcją hałasu, dzięki którym będziemy mogli odpoczywać w błogiej ciszy.
Jakość dźwięku, jak zwykle w przypadku Bose, jest doskonała, a same słuchawki są tak wygodne, że można zapomnieć o ich istnieniu. Nie zajmują też dużo miejsca w bagażu.
Najnowsza wersja dostępna jest w dwóch kolorach – białym lub czarnym z niebieskim wykończeniem.
Na jednym ładowaniu baterii słuchawki redukują hałas przez 16 godzin, a po jej wyczerpaniu działają dalej, choć już bez tej przydatnej funkcji.

Klawiatura

LOGITECH KEYS-TO-GO

Cena: ok. 300 zł;
logitech.com
Po co nosić ze sobą laptop, skoro można zabrać w podróż jedynie tablet lub smartfon oraz tę niewielką, ultralekką klawiaturę?
Keys-To-Go jest kompatybilna z urządzeniami firmy Apple, z którymi łączy się za pomocą Bluetootha.
Pomimo swych niewielkich rozmiarów (24,2 cm x 13,7 cm x 0,6 cm, 180 g) jest całkiem wygodna w użyciu, a jej bateria wystarcza nawet na trzy miesiące użytkowania.
Klawiatura jest także pokryta wytrzymałą i wodoodporną powłoką w kolorze niebieskim, czerwonym lub czarnym.

Kieszonkowa drukarka

ZUTA LABS

Cena: ok. 760 zł;
zutalabs.com
Ta przenośna niewielka drukarka jest obecnie moim ulubionym gadżetem, głównie ze względu na niezwykle pomysłową zasadę działania. Otóż aby wydrukować przy jej pomocy dokument, nie wkładamy do niej papieru (10,2 cm x 7,5 cm, 350 g), a jedynie umieszczamy ją na czystej kartce, by po chwili przyglądać się z zachwytem, jak drukarka przemieszcza się po arkuszu niczym miniaturowy robot. Sprzęt łączy się z telefonem, tabletem lub komputerem za pomocą Wi-Fi, a bateria wystarcza na godzinę drukowania.
Nie jest to urządzenie do typowych zastosowań, ale na pewno sprawdzi się w podróży, zwłaszcza gdy musimy szybko wydrukować ważny dokument.

Robot

OLLIE

Cena: ok. 400 zł;
store.sphero.com
Podróż nie zawsze musi być przykrym obowiązkiem, nawet jeśli towarzyszą nam dzieci. Wystarczy, że przed wojażami zaopatrzymy się w Olliego, miniaturowego robota, który rozpędza się do prędkości 20 km/h i którym możemy sterować za pomocą smartfona.
Ollie jest kompatybilny z systemami Android oraz iOS (iPhone 4S i wyżej) i ma zasięg do 30 metrów. Jest także wytrzymały oraz zaprojektowany tak, by bez trudu wykonywać różnorodne powietrzne akrobacje. W komplecie znajduje się także zestaw różnych opon, zmieniających charakterystykę jazdy robota, a jedno ładowanie jego baterii wystarcza na 60 minut pracy – a raczej przedniej zabawy.

ZE SMARTFONEM NA LOTNISKU

Changi, JFK, Heathrow to już nawet nie lotniska, tylko quasi-miasta. Jesteś na jednym z nich i tracisz orientację, denerwujesz się, że odleci twój samolot. W kolejnej porcji użytecznych aplikacji przybliżamy te dotyczące największych lotnisk na świecie. Dzięki nim przemierzanie lotniskowych terminali może być łatwe i przyjemne.

FRANKFURT AIRPORT (FRA AIRPORT)

To doskonała aplikacja, wypuszczona przez jeden z największych europejskich hubów przesiadkowych. Aplikacja pozwoli nam śledzić w czasie rzeczywistym, także za pomocą wiadomości push, wybrane przez nas loty, ewentualne zmiany numerów bramek etc. Mamy też wbudowaną nawigację, pozwalającą odnaleźć każdy sklep, punkt usługowy. Funkcja Near Me pozwala zobaczyć, jakie ciekawe miejsca są wokół nas. Z kolei Parking Advisor pomoże znaleźć miejsce parkingowe, a potem zaprowadzi nas do samochodu.

HEATHROW AIRPORT GUIDE

To doskonała oficjalna aplikacja największego lotniska w Europie. Zapewnia m.in. śledzenie wybranych odlotów i przylotów, pozwala z poziomu aplikacji na zarezerwowanie długoterminowego postoju samochodu na którymś z licznych parkingów oraz porównanie ich cen. Wbudowana mapa terminali pozwala na bezbłędną nawigację z punktu A do punktu B – zarówno z użyciem tube, jak i pociągów czy autobusów. W aplikacji znajdziemy także szczegółowe prognozy pogody dla ponad 150 lotnisk na świecie.

NEW YORK KENNEDY JFK AIRPORT HD + FLIGHT TRACKER

Bardzo dobra apka, pomagająca poruszać się nam po największym nowojorskim lotnisku JFK, ale nie tylko – pozwala ona także na import danych z ponad 2500 lotnisk na świecie – może w czasie rzeczywistym śledzić odloty i przyloty. Wbudowany moduł Flight Tracker pozwala oglądać odloty i przyloty z lotniska JFK. Wbudowane mapy terminali pomagają w prostej nawigacji po lotnisku. Znajdziemy tu informacje, jak najwygodniej dotrzeć do centrum Nowego Jorku.

ICHANGI

Singapurskie lotnisko Changi niemal rokrocznie zdobywa najwyższe laury w konkursach czytelników narodowych edycji „Business Travellera”. iChangi – bo tak nazywa się lotniskowa aplikacja – pomoże nam w nawigacji w tym supernowoczesnym obiekcie. Wystarczy wybrać interesujące nas połączenia, a aplikacja będzie nas w czasie rzeczywistym informować o czasie boardingu czy ewentualnych zmianach bramek. Moduł z promocjami pozwala wybrać najlepsze oferty w wielu sklepach.

MY AIRPORT

To oficjalna aplikacja wszystkich paryskich lotnisk, m.in. Charle'a de Gaulle'a i Orly. W prosty sposób wyświetlane są w niej aktualizowane na żywo tablice odlotów i przylotów, na wirtualnej mapie łatwo odnaleźć stanowiska check-in. W aplikacji można poczytać także najnowsze wpisy z oficjalnych kont twitterowych paryskich lotnisk. Do tego dochodzi konwerter walut oraz słownik, tłumaczący z angielskiego na francuski najbardziej popularne zwroty. Plusem aplikacji jest dostępność w najpopularniejszych językach: francuskim, angielskim, hiszpańskim, rosyjskim, chińskim, niemieckim i włoskim.

FOT. FOTOLIA

PRZYWILEJE DLA ZARZĄDÓW
I RAD NADZORCZYCH
LEADERS
NETWORK
CLUBS
Tylko nieliczni w biznesie
naprawdę wiele mogą.
A Ty?
W którym jesteś Klubie?
Jesteś członkiem zarządu, rady nadzorczej lub właścicielem spółki, która odniosła sukces?
Chcesz dać swojej spółce przewagę nad konkurencją? Potwierdzić należny Ci status, budować wizerunek i wpływy, zabezpieczyć karierę? Pragniesz rozwijać sieć kontaktów z top menedżerami z tej samej ligi biznesu, lokalnie i w całej Polsce? Móc na nich liczyć w potrzebie, wymieniać się radami i wiedzą? Czy interesuje Cię wygoda i przywileje dla Ciebie i Twojej rodziny, a jednocześnie chcesz dbać o innych? Pragniesz to wszystko realizować bez wysiłku, przez 365 dni w roku? Wejdź na www.leaders.pl, wybierz swój Klub i w 2 minuty potwierdź przynależność do zamkniętej grupy decydentów. Fantastyczna cena za elitarne usługi. Liczba miejsc ograniczona.
Leaders Network Clubs. Społeczność ludzi sukcesu, przywileje, misja społeczna.

4 GODZINY W... BERNIE

Kosmopolityczna, a zarazem kameralna stolica Szwajcarii ma wiele do zaoferowania. Wybieg z sympatycznymi niedźwiedziami tuż nad brzegiem rzeki Aare, średniowieczną starówkę z ozdobnymi fontannami, sześciokilometrowe arkady w centrum miasta, tworzące najdłuższą zadaszoną promenadę handlową w Europie, i liczne muzea.

Zwiedzanie miasta najlepiej rozpocząć od Ogrodu Różanego, gdzie można podziwiać ponad 200 gatunków kwiatów. Warto tam również umówić się na lunch w restauracji Rosengarten, z której roztacza się bodaj najpiękniejsza panorama na Stare Miasto i rzekę.

NIEDŹWIEDZIE I LEGENDA

Ponoć to zakole rzeki Aare było najważniejszym z argumentów, by właśnie tu założyć miasto, które okalałaby z trzech stron naturalna fosa. Założył je w 1191 r. książę Bertold V von Zähringen. Legenda mówi, że nazwał je Bern – od niemieckiego słowa oznaczającego niedźwiedzia, ponieważ podczas polowania w okolicznych lasach ustrzelił właśnie to zwierzę. Do dziś niedźwiedź brunatny znajduje się w herbie miasta i jest jego oficjalną maskotką. W jaskini nad rzeką znajduje się wybieg z żywymi niedźwiedziami, który podczas ostatniego lata został gruntownie odnowiony.

STARE MIASTO

Berneńska starówka, wpisana na Listę Dziedzictwa Światowego UNESCO, jest ozdobiona arkadami o łącznej długości sześciu kilometrów. W ten sposób powstała najdłuższa zadaszona promenada handlowa w Europie. Średniowieczna atmosfera ze sklepikami, które znajdują się w piwnicach i których podwoje otwiera się, podnosząc drewniane wrota wychodzące niejako z samej ulicy – jest zupełnie wyjątkowa. Jednolita zabudowa starówki to efekt odbudowy miasta po

FOT.: ARCHIWUM, FOTOLIA (1)

wielkim pożarze w 1405 r. Drewniane domy zastąpiono murowanymi, a ulice znacznie poszerzono.

Na ulicach Marktgasse i Kramgasse na odcinku zaledwie 150 metrów zobaczymy 11 XVI-wiecznych fontann z figurami. Co istotne, dla spragnionych latem turystów woda z wszystkich berneńskich fontann nadaje się do picia i jest po prostu przepyszna. Najbardziej znana jest Fontanna Wielkoluda ze straszliwą sceną pożerania małych dzieci przez olbrzyma. Na tych ulicach ciągną się właśnie sklepowe arkady. Tam też możemy przystanąć przed Zeitglockenturm, wieżą zegarową z 1530 r., stanowiąca kiedyś część bramy miejskiej. Cztery minuty przed każdą pełną godziną poruszają się figurki zegara, odgrywając kilkuminutowe przedstawienie. Wieżę, w której znajduje się wnętrze zegara, można zwiedzać z przewodnikiem. Będąc w Bernie, warto też wejść na najwyższą w Szwajcarii wieżę berneńskiej Katedry, zbudowaną w stylu późnego gotyku.

MUZEA

Najbardziej wszechstronny zbiór dzieł Paula Klee znajduje się w Zentrum Paul Klee na peryferiach miasta. Budynek w kształcie fali powstał w 2005 r., a zaprojektował go włoski architekt Renzo Piano; zpk.org. Muzeum Sztuk Pięknych, oprócz dzieł Paula Klee, prezentuje obrazy włoskich i szwajcarskich mistrzów oraz Cézanne'a, Matisse'a i Picassa. Będąc w Bernie, warto również zajrzeć do Szwajcarskiego Muzeum Alpejskiego oraz do Muzeum Komunikacji, które – jak wiadomo – jest chlubą Szwajcarii. Wyjątkową atrakcją jest wizyta w domu Alberta Einsteina przy Kramgasse, a raczej w dwupokojowym mieszkaniu, w którym mieszkał on wraz ze swoją pierwszą żoną; einstein-bern.ch. To tam wybitny naukowiec stworzył w 1905 r. teorię względności. Nie można też pominąć Muzeum Einsteina przy Helvetiaplatz 5; bhm.ch. Eksponaty z czasów wielkiego naukowca, filmy i animacje pozwalają zrozumieć zarówno jego dzieło, jak i czasy, w których żył.

RZEKA AARE

Jest piękna, malownicza, jedyna w swoim rodzaju. Swoimi turkusowymi wodami okala miasto i sprawia, że zarówno mieszkańcy Berna, jak i turyści mogą latem kilka razy dziennie kąpać się w samym centrum. Nie ma chyba w Europie drugiej stolicy, która byłaby tak przyjazna dla amatorów pływania. Zabawa i relaks polegające na spływaniu w dół rzeki rozpoczynają się w dzielnicy Sandrain, a kończą w Marzili, gdzie znajdują się odkryte baseny.

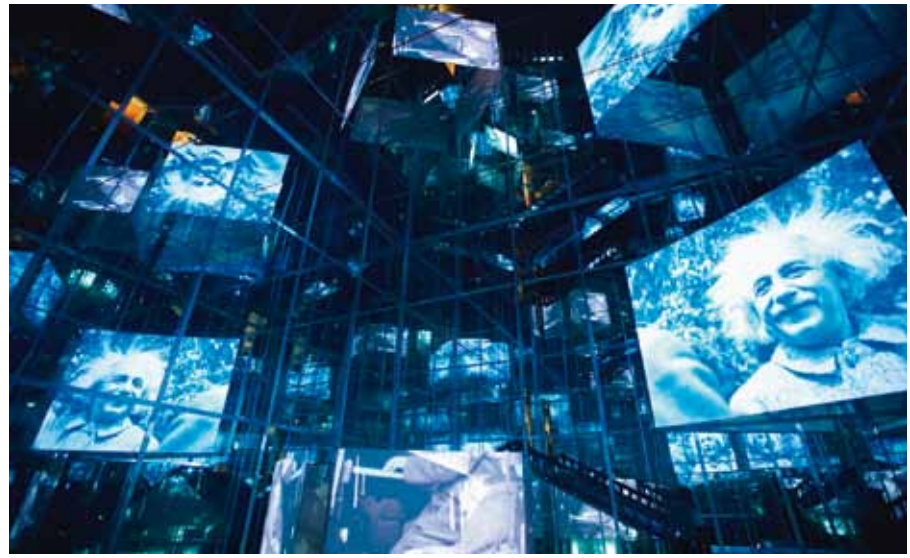

Wyjątkową atrakcją jest wizyta w domu Einsteina przy Kramgasse, w którym mieszkał on wraz ze swoją pierwszą żoną.

ZAPYTAJ PIOTRA

Listy naszych Czytelników

Piotr Kalita jest związany z rynkiem przewozów lotniczych od blisko 20 lat. Specjalizuje się w segmencie podróży korporacyjnych i dyplomatycznych.
Masz wątpliwości? Zapytaj Piotra. Wyślij pytanie na adres: redakcja@businesstraveller.pl

Overbooking zgodny z prawem?

Ostatniego dnia wakacji leciałem z Warszawy do Londynu. Nie mogłem się odprawić online, wyskakiwał błąd na stronie. Przy odprawie powiedziano mi, że jest więcej pasażerów niż miejsc. Dostałem numer miejsca. Część pasażerów nie dostała się do samolotu, zostali w Warszawie. Obiecano im inny rejs i nocleg w hotelu. Czy taka sytuacja jest dopuszczalna?

Paweł

Panie Pawle
Opisuje Pan sytuację, która określana jest jako overbooking. Polega na potwierdzeniu przez linię lotniczą większej liczby rezerwacji, niż jest faktycznie miejsc w samolocie. Overbooking jest dopuszczalny przez prawo i stosowany przez większość linii lotniczych. Linie lotnicze ponosiły olbrzymie straty z powodu pasażerów, którzy mieli zarezerwowane miejsce, ale nie zgłosili się do odprawy. Takich pasażerów określa się jako no-show. Miejsce leci puste i nie może zostać ponownie sprzedane. Jest to bardzo wymierna strata dla przewoźnika. Na większość rejsów zwykle nie zgłasza się kilku pasażerów z różnych powodów (na przykład spóźnienie na lotnisko, zmiana planów w ostatniej chwili itp.). W tym samym czasie zainteresowanie konkretnym rejsem jest dosyć duże i inni podróżni nie mogą zrobić rezerwacji.

Aktywność rezerwacji jest ściśle monitorowana przez systemy komputerowe, skrupulatnie analizowane są dane historyczne przez działy revenue management. Na tej podstawie można dosyć dokładnie oszacować, ilu pasażerów nie zgłosi się na dany rejs, i odpowiednio, w zależności od popytu, zwiększyć liczbę rezerwacji. Zwykle podróżni nie zauważają, że był overbooking, widzą tylko, że samolot jest całkiem zapełniony. Jednak w szczególnych okresach, takich jak wakacje czy święta, może dojść do sytuacji, że na rejs zgłaszają się wszyscy pasażerowie, którzy mają potwierdzoną rezerwację. Ktoś wtedy musi zostać na lotnisku, ponieważ nie można zwiększyć liczby miejsc w samolocie.

Linie lotnicze mają własne procedury dotyczące overbookingu, przy rejsach europejskich stosuje się też przepisy unijne. Każdemu pasażerowi przewoźnik musi zaproponować hotel, posiłek, możliwość kontaktu z rodziną oraz rekompensatę finansową uzależnioną od długości rejsu. Linia lotnicza jest zobowiązana zapewnić kolejne połączenie najbliższym dostępnym rejsem lub rejsami łączonymi.

Mogę poradzić, by dokonywać odprawy na stronie internetowej linii z wyprzedzeniem lub zgłaszać się do odprawy wcześniej. Wtedy zostanie przydzielone konkretne miejsce w samolocie.

Z mamą do Kanady

Lecę do Kanady z mamą, która jest już starszą panią. Odwiedzamy rodzinę w Edmonton. Przesiadamy się w Toronto. Czy w Toronto muszę odebrać bagaż? Mama nie może dźwigać. Jakie są zasady paszportowe i wizowe? Czy muszę mamie wyrobić nowy paszport? Jak długo możemy zostać w Kanadzie? Czy możemy przywieźć rodzinie polskie jedzenie?

Ewa

Pani Ewo
Przy podróżach do Kanady i USA kontrola imigracyjna i celna następuje w pierwszym porcie przylotu. W Pani przypadku w Toronto. Po wyjściu z samolotu najpierw przechodzi się przez kontrolę imigracyjną (paszportowo-wizową), a następnie celną. Wiąże się to z chwilowym odebraniem bagażu i ponownym odstawieniem go na taśmę. Nie trzeba przenosić bagażu do stanowiska odprawy, wywieszki bagażowe z oznaczeniem końcowego portu zostaną wydane w Warszawie. Bagaż doleci do Edmonton bez problemu.

Obowiązek wizowy w Kanadzie dla obywateli polskich został zniesiony w 2009 r. Warunkiem skorzystania z ruchu bezwizowego jest posiadanie paszportu biometrycznego. Takie paszporty są wydawane od 2006 r. Proszę się upewnić, że Pani mama posiada paszport nowego typu. Pobyt turystyczny nie może przekroczyć sześciu miesięcy, dokładny czas pobytu jest ustalany przez urzędnika imigracyjnego na lotnisku i może zostać skrócony. Paszport w chwili wjazdu do Kanady również musi być ważny jeszcze przez co najmniej sześć miesięcy. Krótki wyjazd do USA niekoniecznie musi spowodować automatyczne przedłużenie wizy kanadyjskiej o kolejne sześć miesięcy. Urzędnik imigracyjny może uznać, że kontynuują Panie poprzedni pobyt. Ważność wizy pobytowej można ewentualnie przedłużyć na miejscu, wysyłając pisemny wniosek do biura imigracyjnego.

W 2016 zmienią się zasady ruchu bezwizowego do Kanady, będzie wymagane uzyskanie dokumentu ETA w formie elektronicznej (Electronic Travel Authorization).

Proszę pamiętać, że do Kanady nie można przywozić określonych produktów żywnościowych, restrykcje dotyczą przede wszystkim świeżych warzyw i owoców, produktów mięsnych i nabiału. Zostaną one skonfiskowane, dodatkowo służby celne mogą nałożyć karę. Bardziej łagodnie traktowane są produkty przetworzone lub suszone. Po szczegóły odsyłam na strony internetowe Canadian Food Inspection Agency.

SIEMENS

Ekscytujące piękno, futurystyczna technologia.

www.siemens-home.pl

Aktualnie projektanci wnętrz kuchennych proponują proste formy wkomponowane w otwartą przestrzeń. Najnowsze modele urządzeń Siemens świetnie spełniają te wymagania. Zarówno piekarniki, płyty grzewcze, jak i chłodziarki oraz okapy wyróżniają się ponadczasowym wzornictwem o niezwykle eleganckiej, oszczędnej linii. Ekskluzywna obudowa z materiałów najwyższej jakości kryje innowacyjne rozwiązania i zaawansowaną technologię która zapewnia urządzeniom maksymalną samodzielność i efektywność. Kontrolowane przez elektroniczne systemy sensorowe, pracują oszczędnie i cicho, z gwarancją doskonałych efektów.

Więcej informacji: **www.siemens-home.pl**

Siemens. The future moving in.

Erzurum, Turcja

#HomeOf

Turcja

HOME OF PALANDÖKEN

PALANDÖKEN

Usytuowana na wysokości 2000-3176 metrów majestatyczna Góra Palandöken to 28 kilometrów świetnie przygotowanych tras, możliwość nieprzerwanego zjazdu przez 12 kilometrów, głęboki na 3 metry śnieg oraz sezon narciarski trwający 150 dni. Czy lubisz miło spędzać czas po nartach? Odwiedź pobliskie miasto Erzurum, pospaceruj historycznymi uliczkami, poznaj dzieła architektury seldżuckiej i spróbuj tutejszych potraw. Chwile przyjemności są bliżej niż myślisz. **Odkryj Turcję, home of Palandöken. Bądź naszym gościem!**

goturkey.com

TURKISH AIRLINES

Ministerstwo Kultury i Turystyki Republiki Tureckiej

BIURO KULTURY I INFORMACJI AMBASADY TURCJI | www.turcja.org.pl